Dziś 12 stron.

Rok XIV. Nr. 50 SOSNOWIEC, niedziela 19 lutego 1939 roku Cena numeru **10** groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Zamach na Mussoliniego

czy czyn obłąkańca?

RZYM, 18. 2. Dopiero obecnie z kół dobrze poinformowanych donoszą, że we wtorek prywatny detektyw Mussoliniego został postrzelony przez umysłowo chorego. Nie jest wykluczone, iż chodziło tu o zamach, skierowany przeciw samemu Mussoliniemu.

Zamach miał miejsce przed mieszkaniem Duce w Rzymie w willi Torloni, na parę minut przed spodziewanym wyjściem Mussoliniego z domu.

Wywiadowca, czekający przed willą zauważył po drugiej stronie ulicy człowieka o podejrzanym wyglądzie. Kręcił się on naprzeciwko głównego wyjścia z willi. Na pytanie co tu robi, podejrzany osobnik odpowiedział strzałem z rewolweru, który trzymał w kieszeni.

Trafiony w brzuch wywiadowca padł na ziemię. Gdy Mussolini wyszedł na ulicę, domownicy jego schwytali już zamachowca i nadbiegli z pomocą postrzelonemu. Szofer samochodu, w którym Mussolini miał wyjechać do Palazzo Venezia przyszedł z pomocą domownikom, wyrywając zamachowcowi rewolwer. Nazwiska ranionego wywiadowcy oraz zamachowca trzymane są w tajemnicy.

Według doniesień z kół dobrze poinformowanych, policja ustaliła, że zamachowiec w zeszłym tygodniu wypuszczony został z domu wariatów. W kieszeni aresztowanego znaleziono papiery, z których wynika, że niedawno jeszcze był on uznany za chorego umysłowo.

Willa Mussoliniego leży w zacisznej dzielnicy mieszkalnej, gdzie spotyka się mało przechodniów. Domownicy Mussoliniego byli jedynymi świadkami incydentu. Zamachowiec zanim został zatrzymany przez wywiadowcę, do którego później strzelił, przechadzał się przez dłuższy czas powoli tam i z powrotem na via Nomentana.

RZYM, 18. 2. PAT. Ogłoszono tu następujący komunikat:

„Dnia 14 bm. wkrótce po godz. 14 na ulicy Nomentana pewien żołnierz w ubraniu cywilnym zauważył przechodnia, zdradzającego oznaki szału. Żołnierz zbliżył się doń, aby go uspokoić. Wówczas nieznajomy wystrzelił z rewolweru do żołnierza, raniąc go w brzuch. Sprawca został natychmiast aresztowany. Stwierdzono, że jest to niejaki Szymon Artuno, mechanik, lat 38, z okolicy Bolonii. Był on dwukrotnie pacjentem zakładów dla obłąkanych, raz w Neapolu, a drugi raz w Rzymie".

Komunikat ten ogłoszony został w związku z nieuzasadnionymi pogłoskami o rzekomej strzelaninie w pobliżu pałacu Weneckiego. Ulica Nomentana położona jest w zupełnie innej dzielnicy.

Cyklon nad Mozambikiem wyrządził wielkie szkody

LIZBONA, 18. 2. PAT. Donoszą tu z Lourenco Marques, że nad kolonią Mozambik przeszedł niezwykłej siły cyklon.

W szczególności ucierpiało miasteczko Vila Antonio Lnes, gdzie wszystkie domy i zabudowania zostały całkowicie zniszczone. Pozostał tylko kościół, jedna misjonarka i strażnik stracili życie.

Śmierć poniosło również kilkudziesięciu tubylców. Cyklon uszkodził dwie latarnie morskie w Sangage i Ponta de Calderia.

Dyrektor Banku Rzeszy zwariował

chorego przewieziono do sanatorium dla umysłowo chorych

BERLIN, 18 2. PAT. Jak wiadomo, po ustąpieniu dr. Schachta dyrektorem banku rzeszy został min. gospodarki, dr. Funk. Faktycznym kierownikiem banku rzeszy był dotychczas dr. Brinkmann, jedyny pozostały z członków dawniejszej dyrekcji banku.

Jak słychać, ostatnio opuścił on swe stanowisko udając się narazie na bezterminowy urlop, spowodowany ciężkim stanem zdrowia.

Ze strony miarodajnej, komunikują, że dr. Brinkmann w związku z poważnym rozstrojem nerwowym przewieziony został do sanatorium dla umysłowo chorych, gdzie pozostaje pod obserwacją psychiatry. W tych okolicznościach, jak tu oświadczają, nie może być mowy, aby mógł on objąć ponownie swe stanowisko.

Odejście dr. Brinkmanna stanowi niewątpliwie dużą stratę dla Banku Rzeszy, uchodził on za najzdolniejszego z kierowników tej instytucji.

Ś. † p.

ELFRYDA GUTZMANOWA

ŻONA INŻYNIERA, ZMARŁA DNIA 17 LUTEGO 1939 ROKU PRZEŻYWSZY LAT 49.

Pogrzeb odbędzie się z Katowic na cmentarzu ewangelickim w Sosnowcu dnia 19 lutego o godzinie 2-ej po południu.

Pogrążeni w ciężkiej żałobie

MĄŻ, CÓRKI I RODZINA.

Zawiadomień osobnych nie wysyła się.

28 bm. wybór Papieża

RZYM, 18.2. Konklave kardynałów, które dokona wyboru nowego Papieża, zostało zwołane na wtorek, 28 bm. Nie wszystkich 62 kardynałów weźmie udział, gdyż ci którzy przybywają z dalekich krajów zamorskich, nie zdążą przybyć w porę.

Prace przygotowawcze do konklave zostały już rozpoczęte. Setki robotników pracują nad przygotowaniem części pałacu watykańskiego, łącznie z kaplicą Sykstyńską, na przyjęcie około 250 osobistości, które w czasie trwania konklave zostaną odcięte od łączności ze światem.

—oOo—

Sensacyjne spotkanie dyktatorów

Franco--Mussolini--Hitler

BERLIN, 18. 2. W kołach berlińskich krążą pogłoski, że generał Franco w liście doręczonym Hitlerowi przez ambasadora hiszpańskiego rządu powstańczego miał mu zaproponować spotkanie wspólne przy udziale również Mussoliniego. W kołach tutejszych nie można było otrzymać potwierdzenia tej wiadomości. Przypuszczają tu poza tym, że Franco miał Hitlera zapewnić, że Hiszpania powstańcza nigdy nie zapomni Niemcom i Włochom, tego co uczyniły dla niej w czasie wojny domowej.

Szef S. S. Himler w Warszawie

WARSZAWA, 18. 2. Dziś w godzinach rannych przybył do Warszawy szef policji i stafet ochronnych Rzeszy H. Himmler.

Chińczycy zdobyli Hankau

Wojska japońskie okrążone

HONG KONG, 18. 2. Wojska chińskie podczas wczorajszej ofensywy w Kiangsi zdobyły ważne strategiczne miasto Hankau. Japońskie okręty wojenne na rzece Kojang będą musiały przepłynąć ogniem artylerii chińskiej, jeżeli będą się chciały przedostać na rzekę Jangtse.

Inne połączenia komunikacyjne między Nankinem a Hankau są również przecięte. Droga z Nanginu do Hankau obsadzona została przez wojska chińskie między Wuczang i Jojang.

Silny garnizon japoński w Jojangu jest okrążony i utrzymuje komunikację z innymi oddziałami japońskimi tylko za pośrednictwem samolotów. Również oddziały japońskie w górach Luszan odcięte zostały od tyłów.

Nabożeństwo żałobne za Ojca św.

WARSZAWA, 18. 2. Dziś w archikatedrze św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Ojca świętego Piusa XI.

Na nabożeństwie obecni byli Pan Prezydent RP. prof. I. Mościcki. Pan Marszałek Polski E. Śmigły-Rydz, Pan wicepremier Kwiatkowski.

Uroczystą mszę żałobną celebrował ksiądz nuncjusz apostolski Cortesi. Po nabożeństwie ks. biskup Szlagowski wygłosił kazanie, poświęcone zmarłemu Papieżowi Piusowi XI, podkreślając jego ojcowski stosunek do narodu polskiego.

Po nabożeństwie i kazaniu ksiądz nuncjusz apostolski Cortesi w asyście duchowieństwa odprawił uroczyste „Castrum doloris" przy katafalku.

Rząd Polski

UZNAŁ GEN. FRANCO.

WARSZAWA. 18. 2. PAT. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości że rząd polski uznał de jure rząd narodowy hiszpański.

—oOo—

Marynarz sprzedał rolkę

DO DOMU PUBLICZNEGO

Niezwykle sensacyjne doniesienie złożyła w prokuraturze jedna z mieszkanek Gdyni. Oskarżyła ona mianowicie mary narza duńskiego Eryka Lundta ze statku „A.f" o wywiezienie w podstępny sposób z Gdyni jej przyjaciółki Wandy Wernerówny sprzedanie jej do jednego z domów publicznych we Francji.

Jako dowód złożyła ona prokuratorowi list Wernerówny, przysłany z Francji w którym dziewczyna donosi, że przebywała wraz z Lundtem we Francji, który ją chce sprzedać do domu publicznego.

Gdyńskie władze bezpieczeństwa wszczęły natychmiast dochodzenie i w chwili, gdy statek „Alf przybył do Gdyni, aresztowały marynarza Lundta.

Lundt wypiera się jakoby sprzedał Wernerównę do domu publicznego twierdzi natomiast, że wyjechała ona wraz z nim i znajduje się u jego rodziny w Sanderbergu pod Kopenhaga.

—oOo—

W telegraficznym skrócie

NIEMCY POWIĘKSZAJĄ 2-KROTNIE KANAŁ KILOŃSKI

Kanał Kiloński ma być dwukrotnie powiększony tak, aby mogły przez niego przepływać nawet największe pancerniki. Projekt powiększenia kanału został już zatwierdzony przez kanclerza Hitlera.

MROZY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Fala mrozów ogarnęła Stany Zjednoczone. W 25 Stanach panuje temperatura od minus 15 stopni do 25. W Stanach Dakota i Minnesota mrozy dochodzą do 40 stopni.

Udaremnili doprowadzenie złodzieja

DO KOMISARIATU P. P. W CZELADZI.

Policja czeladzka otrzymała wiadomość, że Józef Kiciak z Piasków, karany niejedno krotnie za różne kradzieże więzieniem, lustruje sklepy w Czeladzi ażeby dokonać do nich włamań. Kiciak w sklepach czeladzkich przedstawiał się za agenta handlowego. Do ujęcia Kiciaka komisariat delegował dwóch policjantów.

Przy ulicy Reymonta aresztowano Kiciaka, lecz jak się okazało nie zdołano go doprowadzić do komisariatu, ponieważ w czynności tej przeszkodzili funkcjonariuszom policji Natalia Kiciakowa oraz Konrad Goloszczyk i Antoni Szatkowski.

Za czynny opór policji i ucieczkę na onegdajszej rozprawie J. Kiciak został skazany na 2 mies. aresztu natomiast N. Kiciakowa, A. Szatkowski i K. Goloszczyk po 6 mies. więzienia.

—oOo—

Wydatki Ubezpieczalni Społecznej

NA POMOC LEKARSKĄ W ROKU 1938

W roku 1938 roku wszystkie Ubezpieczalnie Społeczne wydatkowały na opiekę lekarską nad ubezpieczonymi ogółem 35.169 606 zł. Najwięcej w tym dziale świadczeń wydatkowały następujące Ubezpieczalnie: w Warszawie 9.869.081 zł., w Łodzi—3.494.253 zł., w Sosnowcu—1.907.775 zł. w Krakowie —1.409.894 zł. w Poznaniu —1.358.686 zł we Lwowie—1.253.413 zł, w Gdyni—819.381 zł., w Częstochowie 664.882 zł. w Wilnie 626.192 zł. oraz w Bielsku—614.225 zł.

—oOo—

Mistrzostwa bokserskie Europy

W POLSCE W ROKU 1941.

Kongres międzynarodowej federacji bokserskiej odbędzie się w dniu 16 kwietnia br. w Dublinie. Na kongresie powzięta zostanie uchwała w sprawie przyznania jednemu z państw europejskich mistrzostw Europy w r. 1941. Do zorganizowania tych mistrzostw zgłosiły się: Polska, Niemcy i Dania.

Mistrzowie bokserscy Europy bezpośrednio po zawodach w Dublinie wyjadą do dobnie, jak w poprzednich latach do Ameryki, celem rozegrania meczu Europa — Ameryka.

Zdaniem przedstawicieli międzynarodowej federacji bokserskiej z Polaków szanse do zdobycia tytułów mistrzów Europy mają Kolczyński i Czortek.

—oOo—

Bergendhal (Norwegia) zwycięża w maratonie

narciarskim w zawodach FIS.

Podobnie jak sztafeta i bieg 18 km., maraton narciarski o tegoroczne mistrzostwo świata zorganizowano wczoraj z powodu nie dostatecznych warunków śniegowych w Zakopanem na północnych stokach Gubałówki z metą w pobliżu stacji kolejki. Nie dało się jednak wykreślić trasy na 50 km., a tylko na 25 km., którą zawodnicy przebiegli dwukrotnie.

Wyniki maratonu narciarskiego są następujące:

Bergendhal (Norwegia) w czasie 2:57:43, Karppinnen (Finlandia) 3:00:27, Gjoeffen (Norwegia) 3:05:45, Vanninen (Finlandia) 3:05:56, Niemi (Finladia) 3:00:48, Haeggbl.od (Szwecja) 3:08:56, Atterday (Szwecja) 3:11:55, Menzen (Szwecja 3:12:17, Smolej (Jugosławia) 3:16:06, Lillegjellen (Norwegia) 3:18:34, J. ZUBEK (POLSKA) 3S19.49, Demez (Włochy) 3:19:50.

Wyniki były więc sensacyjne. Szczególnie dlatego, że ogólnie liczono na zwycięstwo Finów. Tymczasem wygrał Norweg Bergendahl. Po biegu Finowie zaraz zaprotestowali ponieważ Norweg w czasie biegania zmienił nartę z powodu zepsucia wiązania, co jest dozwolone, ale według Finów, tylko po złamaniu narty.

Po naradzie protest Finów w sprawie zajęcia pierwszego miejsca przez Bergendhala został przez nich w ostatniej chwili wycofany.

Druga sensacja to dobre miejsce Jugosłowianina Smoleja i Polaka Zubka.

Zubek, który zupełnie nie był przygotowany, zajął miejsce 11, ulegając tylko 2 Szwedom, 3 Finom, 3 Norwegom i Jugosłowianinowi.

Za nim wszyscy Niemcy, Włosi, Szwajcarzy. 2 Norwegów, 2 Szwedów i jeden Fin. Finów spotkała o tyle przykra niespodzianka, że mistrz świata z roku 1939 Jalkanen oraz mistrz tegoroczny na 18 km. Kurikalla, biegu nie ukończyli. Pozostali Polacy zajęli dalsze miejsca.

Do biegu stanęło 50 zawodników, ukończyło 40.

Epilog ohydnego morderstwa w Starosielcach

Morderca błaga sąd

o karę śmierci

W Białymstoku zakończony został sensacyjny proces dwóch braci Władysława i Zygmunta Poskrobko, mieszkańców Starosielec, oskarżonych o wymordowanie rodziny restauratora Piekutowskiego.

Po kilkudniowej rozprawie Sąd skazał Władysława Poskrobko na karę śmierci przez powieszenie a brata jego Zygmunta uniewinnił.

W ostatnim słowie skazany na śmierć Poskrobko, który cały czas zachował się spokojnie, zaczyna rzewnie płakać i oświadczył:

— Przepraszam Piekutowskich za to, co zrobiłem. Wiem, co uczyniłem, wiem na jaką karę zasłużyłem i błagam sąd wymierzył mi karę śmierci.

Zygmunt Poskrobko, również płacząc, mówił:

— Nic nie wiem, udziału w sprawie nie brałem, jestem niewinny.

Ostatnie słowo oskarżonych wywołało wielkie wrażenie na wszystkich. Matka Poskrobków zemdlała na sali.

DĄŻYMY DO WIELKIEKO CELU

Wraz ze zbliżającym się nowym rokiem budżetowym rozpoczynamy pierwszy trzyletni etap wielkiego 15-letniego planu, którego celem jest zmiana struktury gospodarczej Polski i wzmożenie tych wszystkich elementów, które decydują o jej spoistości, sile i obronności.

Etap pierwszy, zakreślający na najbliższe 3-lecie program naszych prac gospodarczych, ma właśnie przede wszystkim za zadanie to, co moglibyśmy najogólniej określić dozbrojeniem Polski. Owo dozbrojenie to pojęcie w dzisiejszych warunkach gospodarczych w dzisiejszych warunkach technicznych — niezmiernie szerokie. Siła zbrojna Państwa — to nie tylko liczna, patriotycznym duchem ożywiana armia ale i dymiące kominy fabryk obsługiwanych kadrami wykwalifikowanych robotników, odpowiedni rozbudowana sieć dróg bitych i żelaznych, linie wysokiego napięcia, czy należycie eksploatowane złoża surowcowe.

Dlatego właśnie ten typ inwestycji, — zgodnie z wymaganiami obronności kraju — stanowi główną i integralną jakoby część trzyletniego planu inwestycyjnego.

Budując fabryki produkujące maszyny i dobra wytwórcze, należy stworzyć jednocześnie dla produkcji tych fabryk odbiorcę, czyli aparat przetwórczy, należy budować przemysł, wytwarzający dobra konsumcyjne i, mnożąc dzięki odpowiednio sharmonizowanej polityce gospodarczej dochód społeczny, stwarzać konsumenta, który dobra te będzie nabywał.

Tak przedstawia się realizowany w naszym programie inwestycyjnym wymóg harmonijności dwu podstawowych typów inwestycji. Dokonując maksymalnych wysiłków w dziedzinie rozbudowy przemysłu, w pierwszym rzędzie wojennego — choć dziś trudno tu o jakieś wyraźne rozgraniczenia — stworzymy jednocześnie racjonalną i długofalową politykę inwestycyjną, oparcie i możliwości rozwojowe dla tego przemysłu, ułatwiając obrót gospodarczy i obniżając jego koszty, dzięki takim inwestycjom, jak koleje, elektryfikacje, melioracje czy inne inwestycje rolnicze itp.

Drugą niezmiernie ważną cechą nowego planu trzyletniego jest jego ścisłe powiązanie z prowadzoną w Polsce od kilku lat konsekwentną polityką gospodarczą.

Polityka inwestycyjna jest częścią polityki gospodarczej. Cel polityki inwestycyjnej może być różny w zależności od aktualnej sytuacji gospodarczej, czy też wysokości rozporządzalnych zasobów kapitałowych. W Polsce tak ujmować zagadnienia inwestycji nie możemy. Nie wolno nam bowiem pozwolić sobie na luksus traktowania inwestycji jako doraźnego czynnika oddziaływania gospodarczego. Nasza polityka inwestycyjna wynika z zagadnień strukturalnych, wiąże się z nimi ściśle i te właśnie zagadnienia ma na celu.

Jej długofalowym zadaniem, szeroko zakreślonym celem jest to, co określamy mianem przebudowy gospodarczej Polski. Przebudowa ta — to konieczność zmiany dotychczasowej agrarnej struktury Polski na strukturę państwa rolniczo - przemysłowego, to konieczność sprowadzenia stosunku ludności miejskiej do wiejskiej, do układu 1:1.

Tak w najogólniejszym ujęciu przedstawiają się cele i zadania naszej polityki inwestycyjnej, której wyrazem jest rozpoczynająca się niebawem realizacja programu trzyletniego.

tah.

GEN. SYROVY WYJEŻDŻA DO AMERYKI

Minister Syrovy zaproszony został przez stowarzyszenia słowackie w Stanach Zjednoczonych na wygłoszenie serii odczytów w Ameryce. Jak słychać, minister Syrovy zaproszenie to prawdopodobnie przyjmie

Na szpaltach pism

Alarmujące wystąpienie

B. premier sen. Kz. Bartel wygłosił na komisji budżetowej senatu przemówienie, w którym ostro zaatakował stosunki panujące na wyższych uczelniach. Mówiąc o autonomii sen. Bartel oświadczył:

Uważam, że autonomia na wyższych uczelniach to jest wolność wypowiadania swoich naukowych przekonań przez profesorów bez przepuszczenia ich przez filtry policyjne, ponadto swoboda w obsadzaniu katedr według kwalifikacyj naukowych.

...Dalszą przyczyną obecnego złego stanu rzeczy są stosunki na wyższych uczelniach.

W warunkach obecnie panujących absolutnie nie można pracować. Obliczyłem, ile przez te różne zamieszki na wyższych uczelniach traci się wykładów i studiów. W ostatnim semetrze zimowym odpadło z moich wykładów i prac konstrukcyjnych 35 proc. Co jakiś czas zawieszane są wykłady z powodu przeróżnych wypadków na tle kwestii żydowskiej lub kwestyj politycznych. Młodzież akademicka chce rozwiązać kwestię żydowską. Żydów ma się usunąć z uczelni, a ci którzy pozostaną, mają stać po którejś tam stronie. Na tym tle wybuchają nieustanne awantury. Atmosfera jest nie do wytrzymania. Jedyną reakcją władz akademickich, to zawiesze nie i odwieszanie wykładów. Po wznowieniu wykładów przez kilka tygodni jest spokój. Później wszystko się powtarza od początku.

Ale to nie wszystko. Pozostają wystąpienia polityczne skierowane przeciwko rządowi, a nawet przeciwko państwu. Ogranicę się do jednego przykładu. Przed paru tygodniami ukazał się na wiecu studenckim na uniwersytecie zielony sztandar z wielkim mieczem Chrobrego. Wygłoszono mowę, która zawierała ustęp, że sztandar ten zastąpi wkrótce sztandar państwowy na Zamku warszawskim. Mogę wiele rzeczy zrozumieć, ale do czego to prowadzi? Pamiętam, myśmy też mieli pewne ambicje polityczne. Z gen. Litwinowiczem i innymi mieliśmy ambicję zerwania orła carskiego z konsulatu we Lwowie i do konaliśmy tego. Używaliśmy kałamarzy z atramentu dla oblania orła praskiego. Ale żeby mieć ambicję zerwania własnego sztandaru państwowego, te go nie rozumiem".

Polityka w kalejdoskopie tygodnia

Sprawa Hiszpanii dominuje nad innymi zagadnieniami



Franco

W polityce zagranicznej nad wszystkimi innymi zagadnieniami dominowała w ostatnim tygodniu sprawa hiszpańska. Wszystkie prawie rządy zastanawiają się obecnie nad sprawą ustosunkowania się do rządu gen. Franco pod którego władzą znajduje się w chwili obecnej 2/3 terytorium hiszpańskiego.

Wojna zatem domowa, która rozgorzała przed trzema blisko laty — dobiega końca i wynik jej zdaje się być przesądzony. Nic więc dziwnego, że w chwili obecnej odbywa się — jak to słusznie ktoś powiedział — wyścig do Franco. Do wyścigu tego — choć spóźnione — stanęły ostatnio: Anglia, a przede wszystkim Francja.

Polska, prowadząc niezależną i ostrożną politykę, i w tym wypadku dobrze przewidywała. Od września bowiem zeszłego roku rezyduje przy rządzie gen. Franco polski przedstawiciel, który jakkolwiek nie jest oficjalnie mianowany posłem, to faktycznie funkcje przedstawiciela dyplomatycznego Polski spełnia. Dziś — po ostatnich zwycięstwach gen. Franco — Polska nie może mieć zamkniętych oczu na fakty dokonane. To też kwestią uznania rządu gen. Franco de jure przez rząd polski — jest już właściwie tylko kwestią oznaczenia dat.

Skoro jesteśmy przy sprawie hiszpańskiej, to trzeba wspomnieć, iż w obozie gen. Franco ujawniają się trudności wewnętrzne. Narazie one nie wypływają, a to z tego powodu, że zwycięstwo tego obozu nie jest jeszcze pełne.

Ostatni tydzień pozwolił wysnuwać wnioski, iż spór włosko-francuski załatwiony będzie bez użycia siły. Wszystkie znaki na niebie i ziemi zwiastują, że obydwa państwa pokojowo się dogadają.

Od kilku dni Europę nawiedza fala kryzysów rządowych. Kryzysy te mają jednak w różnych krajach rożne przyczyny. A więc w Jugosławii powodem ustąpienia rządu Stojadinowicza były trudności wewnętrzne. Najprawdopodobniej b. premier

Stojadinowicz

chciał „pokazać" swojemu następcy i opinii publicznej, że z dogadania się z Chorwatami nic nie wyjdzie. Przewidywania te — jak to widzimy obecnie — były zdaje się słuszne.

Ustąpienie premiera Spaaka w Belgii było już zagadnieniem szerszej miary. Wystąpiło tu zagadnienie walki Valonów z Flamandami. Jest to już właściwie zagadnienie walki klas.



Spaak

Trzecim kryzysem był kryzys węgierski. Przyczyny ustąpienia premiera Imredyego są — zdaje się — o wiele głębsze, aniżeli podane w komunikatach oficjalnych. Jedną z nich był prawdopodobnie fakt, że premier Imredy nie umiał znaleźć stałej linii w polityce zagranicznej Węgier oraz nie miał dość siły na przeprowadzenie koniecznych reform w życiu wewnętrznym.

Z zagadnień i spraw, które nas szczególnie interesują, należy wymienić spodziewany przyjazd ministra Csaky do Warszawy. Wizyta ta — jakkolwiek formalnie będzie rewizytą, będzie miała duże znaczenie polityczne i wykaże ona raz jeszcze, że „jesteśmy ostatnio ośrodkiem, do którego rozmaite drogi prowadzą". Na terenie bowiem Europy środkowej są dziś 3 decydujące państwa: Włochy, Niemcy i Polska i o tym wielu musi pamiętać.

min. Csaky

M. K.

Nowe placowki

POCZTOWE W C.O.P

W związku z rozwojem Centralnego Okręgu Przemysłowego Ministerstwo Poczt i Telegrafów zdecydowało powiększyć ilość placówek pocztowych na terenie woj. lwowskiego i kieleckiego. Narazie przybędą dwie nowe agencje pocztowe w Sandomierzu i w Rudzie około Łańcuta. Agencje te rozpoczną swoją działalność z dniem 1 kwietnia b. r.

Zagłębie punktem centralnym w sieci komunikacyjnej

Szosa - kolei - woda

Rozmowa z posłem Z. Nowarą

„Rzeki dróg w dal płynące
Nurtem kamienistym
Rzeczywistym potrzebom
i nierzeczywistym"— — —

Drogi — to jest problem. Także niewyczerpany temat do wszelkich „dowcipnych" felietonów ośmieszających nasz wysiłek inwestycyjny. Także temat do snucia długich a smutnych refleksji, że w tej dziedzinie stoimy daleko w tyle w porównaniu do naszych zachodnich sąsiadów. Jest ciągła wegetacja, bo nikomu nie chce się zsumować to co już zostało zrobione. A zamierzenia, plany na najbliższą przyszłość? Oczywiście brak wiary i zaufania. I dlatego ciągły problem czekający rozwiązania, nieustanny temat do gorzkich uwag i dowcipnych felietonów. (Sprawę postawmy inaczej. Owszem problem jest. Spróbujmy rozpatrzyć go pozytywnie. Czy rzeczywiście nic się u nas w tej sprawie nie robi? Ciągle tkwimy w głęboko wyżłobionych koleinach „polskiej drogi"? Nadal rzeka jest nienaruszalnym „tabu" rok rocznie obrywająca brzegi łąk? Niewyzyskana, nieujęta w karby posłuszeństwa? Nic łatwiejszego jak negacja, jak potępienie istniejącego stanu rzeczy. Potrudźmy się jednak trochę. Porozmawiajmy.

Uzyskujemy rozmowę z przedstawicielem Zagłębia na terenie parlamentarnym p. posłem Zygmuntem Nowarą. Pan Nowara jest członkiem sejmowej komisji komunikacyjnej. Więc wie. A teraz, właśnie przedwczoraj, było posiedzenie komisji inwestycyjnej. Czy o Zagłębiu pamiętano? Sprawdzimy.

— Panie Pośle, czy zostały uwzględnione potrzeby komunikacyjne Zagłębia w nowym planie inwestycyjnym?

Oczywiście. Stwierdzić należy z zadowoleniem, że potrzeby powiązania komunikacyjnego Zagłębia, jako wielkiego ośrodka produkcyjnego, z terenami konsumpcyjnymi zostały uwzględnione zarówno w budżecie państwowym, jak i w planie inwestycyjnym. Inwestycje te mają zatrudnić liczne rzesze bezrobotnych, a celowo budowane drogi kołowe, kolejowe i wodne zapewniają obrót towarowy i potanienie masowych przewozów co w przyszłości odbije się dodatnio na całym naszym życiu ekonomicznym.

— Jaki więc plan opracowano w zakresie dróg kołowych?

- Jest to plan rekonstrukcji wielkich szlaków drogowych, polegający na ulepszeniu nawierzchni, a wykonywany stopniowo w miejscach o największym natężeniu ruchu. Tak przebudowano drogi Zagłębie—Śląsk i Zagłębie—Kraków. W bieżącym zaś roku zostanie przebudowana trasa Zagłębie—Olkusz, oraz ukończona przebudowa dróg Zagłębie—Warszawa i Zagłębie—Piotrków—Łódź. Do 1934 roku zostaną wykończone następujące połączenia: Zagłębie—Lwów, Zagłębie—COP, Zagłębie—Kielce, oraz Zagłębie—Piotrków—Łódź—Gdynia. W ten sposób przez rozbudowę ulepszonej nawierzchni na tych szlakach o znaczeniu ogólnopaństwowym uzyska się znaczne potanienie transportu. Tak, naprzykład: transport 1 tony na odległość 1 km. kalkuluje się na drodze złej — 57 gr., a na drodze dobrej—10 gr. Para koni może pociągnąć na drodze gruntowej 700 kg., a na drodze o gładkiej nawierzchni 4000 kg.

— A jak przedstawia się sprawa inwestycyj kolejowych?

— Najważniejszą z przeprowadzonych inwestycji kolejowych to uchwalona przez Sejm budowa kolei Zawiercie—Tarnowskie Góry—Kozłów, jako część składowa południowej magistrali węglowej Śląsk—Wołyń. Linia ta posiada duże znaczenie lokalne, gdyż połączy z siecią kolejową szereg miejscowości pozbawionych dotychczas komunikacji kolejowej, a poza tym stworzy wyjście z okręgu tarnogórskiego z ominięciem przeciążonego węzła sosnowieckiego. Wspomnieć także należy o prywatnej bocznicy kolejowej Czeladź — Wojkowice Komorne długości 13 km. budowanej przez Towarzystwo Eksploatacji Piasku dla T-wa Saturn i Czeladź, która zostaniei ukończona prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku. Również — narazie poza obrębem Sejmu i biura planowania — mówi się o potrzebie budowy kolei Zawiercie—Olkusz—Kraków.

— Pozostała nam jeszcze sprawa najważniejsza choć do tej pory zupełnie zaniedbywana Mam na myśli drogi wodne...

— W tym kierunku projektowane są największe inwestycje. Wisła, bowiem, którą jeszcze przed kilkudziesięciu laty spławialiśmy 1200 tysięcy ton towarów rocznie, coraz mniej nadaje się do żeglugi. Koszty uregulowania Wisły obliczane są na 400 milionów złotych. Ale zauważyć trzeba, że straty, jakie ponosimy corocznie przez powodzie wynoszą około 28 milionów rocznie. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że przewóz naprzykład węgla jest czterokrotnie niższy od przewozu koleją, to przy obliczonym przewozie 5 milionów ton towarów rocznie oszczędzilibyśmy z górą 100 milionów zł. Dla przykładu Niemieckie drogi wodne wykonują olbrzymią pracę przy transporcie dóbr masowych. Stosunek przewozów wodnych do kolejowych, licząc na tonokilometry, wynosi 1:2,7 i napewno będzie się nadal zwiększał.)

- U nas najistotniejszym obecnie zagadnieniem z zakresu dróg wodnych to kanał węglowy łączący Zagłębie z Sandomierzem. Będzie to zresztą kanał łączący nie tylko COP. z węglem, ale również umożliwiający eksport węgla drogą wodną. Jest to problem wielkiej wagi zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i militarnego. Za przewóz koleją 1 tony węgla COP płaci około 11 zł. co podraża węgiel o 75 proc. w stosunku do Zagłębia. Do Sandomierza dociera coprawda gaz ziemny, ale złoża gazowe wystarczą zaledwie na lat kilkadziesiąt a intensywna eksploatacja pól gazowych utrudnia wydobycie ropy naftowej, której produkcja przecież spada.

TO TEŻ NA POSIEDZENIU KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ SEJMU W DNIU 16 GRUDNIA UB. R. P WICEMINISTER PIASECKI, ODPOWIADAJĄC NA NASZE PYTANIA O HIERARCHJI POTRZEB. OŚWIADCZYŁ, ŻE NA CZOŁO BUDOWY DRÓG WODNYCH WYSUWA SIĘ ZAGADNIENIE DROGI WODNEJ Z ZAGŁĘBIA DO COP-u.

Droga ta będzie biegła wzdłuż naturalnego szlaku wodnego Przemsza — Wisła przy czym dla uzyskania głębokości tranzytowej ponad 1,5 mtr. do 2 mtr. dla t.zw. wielkiej żeglugi t. j. barek 600 tonowych zostanie częściowo wykorzystane koryto Wisły i Przemszy przez zwiększenie głębokości za pomocą szeregu budowli piętrzących skanalizowane rzeki, a częściowo przez budowę kanału lateralnego i wreszcie już uregulowaną Wisłą swobodnie płynącą.

Koszt budowy tej drogi, łącznie z portem zimowiskowym w Krakowie i warsztatem żeglugowym w Sandomierzu wyniesie około 125 milionów złotych. Jeśli zważymy, że średnia oszczędność przewozu, w porównaniu z przewozem kolejowym, wynosi dla kursu Zagłębie — Sandomierz i Zagłębie — Nisko około 6 zł. na tonnie już z uwzględnieniem opłat żeglugowych, to koszt tej drogi zamortyzuje się już w przeciągu 5-ciu najbliższych lat Będzie to więc najrentowniejsza inwestycja w Europie.

— Jakie są dalsze perspektywy inwestycyj wodnych?

— W dalszej perspektywie, a więc w przeciągu najbliższych 10 lat, leży połączenie systemu Warty z Zagłębiem drogą wodną Brynica — Warta — Noteć — Wisła, biegnącą przez Tarnowskie - Góry Działoszyn — Sieradz. Będzie to sprostowanie drogi wodnej z Zagłębia do portów morskich, częścią której jest już obecnie budowany kanał Gopło—Warta, łączący dorzecze Warty z Wisłą Również w zamierzeniach planów inwestycyjnych w tym okresie czasu jest połączenie drogi wodnej Zagłębie — COP kanałem Oświęcim — Bogumin i drogę wodną Odra — Dunaj.

Wreszcie należy nadmienić, że największe natężenie prac przypadnie na drugą trzechlatkę planu inwestycyjnego, kiedy, według oświadczeń p. wicepremj. Kwiatkowskiego, nastąpi koncentracja środków finansowych na budowę dróg komunikacyjnych.

* * *

Tak przedstawia się olbrzymi problem budowy dróg z włączeniem Zagłębia do ogólnej ich sieci. Można się spierać, że tego mało jest jeszcze, lub że długo to potrwa. Można się temu sceptycznie przyglądać nie widząc możliwości finansowych w ich wykonaniu. Można wreszcie pisać «dowcipne» felietony o ich obecnym stanie, nie próbując zaglądnąć w odbywający się tok pracy. To jest rzecz ludzka, tak jak rzeczą ludzką jest wszelki optymizm i wiara, że przecież będzie lepiej, że praca i każdy wysiłek godziwie będą zużytkowane na rzeczywiste potrzeby

WITOLD MAJCHROWSKI

Drzazgi

Nr. 2

Już po raz drugi przysłano nam wykaz tych, którzy w tym roku nie spełnili swego obowiązku obywatelskiego i nie złożyli świadczeń na pomoc bezrobotnym Tym razem lista jest znacznie dłuższa od poprzedniej i obejmuje gminę Bobrowniki, Czeladź i gminę Grodziec Litania długa obejmująca 73 nazwiska kupców, przedsiębiorców, rzemieślników i jednego duchownego.

Uderzmy się w piersi i przestańmy zwalać winę na innych.

Nie tu miejsce tłumaczyć ważność i potrzebę tej akcji. Wynika ona z ciężkiej sytuacji gospodarczej, którą wszyscy widzą. Nie chce jej jednak zrozumieć otyły restaurator z tej, czy innej gminy i tłusty rzeźnik lub piekarz

Nazwiska ich — jak się wyżej rzekło — mamy. Nie ciekawe one są i damy spokój ich ogłaszaniu.

Być może, że zrozumieją i.. złożą ofiarę

wim.

Obrady PZZPP. i H. Rz. P.

ODDZIAŁU W PIASKACH.

W sali domu katolickiego odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków oddziału PZZPP i H. w Piaskach przy licznym udziale członków oddziału. Zebraniu przewodniczył prezes zarządu głównego p. Wł. Grunwald, sekretarzował p. Osika, asesorami byli pp.: Młoduszewski i Musiał. W zebraniu wziął udział również drug delegat zarządu głównego p. J. Lepa...

Sprawozdanie z działalności zarządu oddziału złożył prezes oddziału p. M. Bzówka, sprawozdanie rachunkowe — Szczeciński, sprawozdanie komisji rewizyjnej p. Omirski.

Po dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Następnie prezes zarządu głównego p. Wł. Grunwald dłuższy referat, poruszając w nim wszystkie ważniejsze zagadnienia, jakie były udziałem prac zarządu głównego w obronie pracowników i dalszych jego wystąpień zarówno na terenie lokalnym, jak i na terenie Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie.

Jubileusz gimnazjum

W ZAWIERCIU.

Prywatne gimnazjum żeńskie im. H. Malczewskiej w Zawierciu, obchodzi dziś 40-lecie swego istnienia.

Program obchodu przewduje: o godzinie 10 uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie w sali kina „Stella" odbędzie się akademia.

Wstęp na akademie bezpłatny — za zaproszeniami.

Budżetowe posiedzenie

rady wydziału powiatowego w Będzinie

W ub. piątek odbyło się budżetowe posiedzenie rady powiatowej wydziału powiatowego pow. będzińskiego pod przewodnictwem starosty Boxy.

Budżet na rok 1939—40 będzińskiego powiatowego zw. samorządowego uchwalono jak następuje: Ogólne wydatki budżetu administracyjnego zamykają się sumą 1472558 zł., w tym wydatki zwyczajne wynoszą 1114958 zł. i wydatki nadzwyczajne 357600 zł. Dochody ogólne wynoszą 1472558 zł. w tym dochody zwyczajne wynoszą 1119156 zł. i nadzwyczajne 353402 zł.

Budżet klinkierni w Gródkowie w wydatkach i dochodach zamyka się ogólną sumą 1070901 zł. Budżet cegielni wynosi 101503 zł., budżet szpitala powiatowego w Będzinie — 173830 zł.; budżet zakładu leczniczego dla dzieci z gruźlicą kostno-stawową im. dr. K. Dłuskiego w Siewierzu wynosi 142.788 zł i budżet schroniska dla dzieci w Sarnowie wynosi 25964 zł. Ponadto rada uchwaliła statuty o poborze podatku węglowego i drogowego za 1939—40 rok. Uchwalono również zaniechać pobierania podatku specjalnego od uposażeń, statutu etatów służbowych dla biura wydz. powiatowego i regulaminu dla pow. komitetu opieki społecznej.

Dawne wynalazki w życiu spółczesnym

Przyzwyczajeni do korzystania z wygód i udogodnień życia współczesnego, nie zastanawiamy się nad tym, ile wieków i narodów złożyło się na wynalazki, z których korzystamy.

Budzimy się w łóżku (którego prawzór pochodzi ze starożytnej Persji ulepszony przez Greków i Rzymian), zasłanym prześcieradłami (których zaczęto używać w 13 wieku), ubrani w piżamy (wywodzące się ze strojów wschodnio-indyjskich). Spoglądamy na zegarek, wynalazek początku XVI wieku (w połowie w. XV wynaleziono zegary ze wskazówkami, a w roku 1500 zegary sprężynowe.

Wyszedłszy z łóżka, udajemy się do łazienki, w której wanna używana już w czasach rzymskich jest z porcelany pochodzącej z dawnych Chin, a szkło jest wynalazkiem Fenicjan.

Goląc się, naśladujemy kapłanów starożytnego Egiptu, używając przy tym mydła (wynalazku Gallów), a wiążąc krawat stosujemy się do zwyczaju Chorwatów z 17 wieku, owijających szyje szalami.

Przy śniadaniu pijemy kawę z ziarn rośliny abisyńskiej, wprowadzonej w użycie do Europy przez Turków.

Włożywszy kapelusz filcowy (filc wynaleziony przez koczownicze plemiona azjatyckiej) wychodzimy z domu,by iść kupić los loterii klasowej t. j. staroholenderskiej (numerowa jest wynalazkiem genueńskim).

Oczywiście wszystkie te wynalazki uległy z biegiem czasu udoskonaleniu. Polska Loteria Klasowa jest o wiele doskonalsza od wzoru staroholenderskiego; przy tym wprowadza w swym planie coraz to dalsze ulepszenia.

Obecnie, wobec tego, że życzeniem graczy jest większa ilość wygranych średnich, w planie 44 Loterii wprowadzono zmiany w tym właśnie sensie, jak np. podnosząc ilość wygranych 500 i 1000 złotowych, zwiększając ogólną ilość wygranych z 80.000 (na sumę 25.200.000) do 82.500 (na sumę 25.987.800 zł.), ustalając t. zw. dzienne wygrane na 10 i 20 tys. (dotychczas 5 i 20 tys.), ponadto w IV kl. będzie sześć wygranych po 75 tys. zamiast trzech, a zamiast wygranych dodatkowych wprowadzono 400 wygranych normalnych po 2.500 złotych itd.

Nowy ten plan zwiększy jeszcze szansę wygrania, dlatego należy jak najspieszniej nabyć los do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej, której ciągnienie rozpoczyna się 23 lutego.

——oOo——

Z wędrówki po Grodźcu

Działalność gminy -- Praca organizacyj -- Przed wyborami

Trzeba przyznać, że w Grodźcu w okresie ostatnich dwuch lat gospodarka gminna prowadzona jest wzorowo. Widać przede wszystkim, że nie mały wysiłek i energia zarządu skupiona została w kierunku rozbudowy gminy, aby wyglądem swym nabrała charakteru miasteczka. Bardzo imponująco wyglądają naprzykład w śródmieściu ulice, mają bowiem one nawierzchnię gładką — klinkierową, przy czym wszystkie ulice obsadzone są drzewkami, w tym częściowo owocowymi. Nie zapomniano tu również o sieci wodociągowej, którą ostatnio przeprowadzono na kilku ulicach. Ogółem sieć wodociągową rozbudowano na przestrzeni 2000 mtr przy czym opracowano kosztem 40 tys. zł. wzorowy plan rozbudowy osiedla.

W ub. roku szkolnym oddano do użytku nowy budynek szkolny, wybudowany kosztem 120 tysięcy zł.

Nadmienić również należy, że w ramach nowego budżetu gminy mieści się projekt budowy rzeźni oraz dalszej rozbudowy szkół, wodociągów, dróg i ulic.

Organizacje społeczne i zawodowe

Organizacyj społecznych i zawodowych na terenie Grodźca jest kilkanaście, lecz nie wszystkie wykazują należytą żywotność.

Do bardzo ruchliwych i zasługujących na podkreślenie należą: Polska Macierz Szkolna na czele której stoją dyr. Skarbiński, p. Żywański i p. Głuch, dalej Komisja P. W. i W. F., której prezesem jest dyr. Zarębski. Zarząd Kom. P. W. i W. F. wiele już zdziałał w podniesieniu tężyzny fizycznej i ducha wej młodzieży grodzieckiej i okolicznych wiosek. W stadium budowy jest strzelnica obecnie zaś zarząd czyni starania uzyskania terenów pod budowę stadionu sportowego.

Kom. P. W. i W. F. dzielnie sekundują Zw. Strzelecki z prezesem Czarneckim na czele. Czuwa zaś nad całością tego Związku komendant powiatowy poseł Z. Nowara. Następnie żywą działalność wykazują Ochotnicza straż pożarna z prezesem wójtem Imiołczykiem, L. M. i Kol. z prezesem p. Wł. Wolskim na czele, Zw. b. Ochotników Wojennych z prezesem p. H. Brodowskim na czele, Zw. Podoficerów rezerwy z prezesem p. Jagodzińskim na czele.

Akcja dożywiania dzieci

W Grodźcu, jak zresztą i w innych ośrodkach istnieje Kom. Pom. młodzieży i dzieciom, który zajmuje się akcją dożywiania dzieci w szkołach. Ogółem akcją tą objętych jest około 150 dzieci. Komitet ten prowadzić będzie również półkolonie. Prezesem komitetu jest wójt Br. Imiołczyk, z którym współpracują pp.: M. Stelmachowa, W. Koźmińska i M. Ziajowa.

Należałoby jednak, aby akcją tą objętych było więcej dzieci nie tylko szkolnych.

Bezrobocie

Bezrobocie na terenie gminy w porównaniu z rokiem ubiegłym jest mniejsze i dziś obejmuje ogółem 250 bezrobotnych. Bezrobotni otrzymują wprawdzie zasiłki, lecz to oczywiście nie wystarcza. Pomoc w tym kierunku powinna być wydatniejsza.

Cementownia Solvay

Cementownie w Zagłębiu ze względu na rozpoczynający się już ruch budowlany otrzymały większe zamówienia. Spowodowało to oczywiście zapotrzebowanie na robotników.

Cementownia „Solvay" w Grodźcu, na czele której stoi dyr. Zarębski pracuje bez przerwy na 4 piece. W związku z tym cementownia przyjęła do pracy około 100 robotników.

Ploteczki przedwyborcze

W ub. miesiącu odbyły się w Grodźcu wybory gromadzkie, o czym swego czasu pisaliśmy. Obecnie miejscowi politycy i działacze społeczni zaprzątniętą mają głowę wyborami członków zarządu wraz wójtem i podwójcim. Wybory te prawdopodobnie odbędą się w marcu.

Na temat tych wyborów krążą po Grodźcu różne plotki i ploteczki. Mówią, że socjaliści mają rzekomo utworzyć wspólny blok wyborczy z endecją.

Socjaliści mają wysunąć na stanowisko wójta swojego kandydata w osobie p. Kępy. Poza tym mają zająć zmiany na stanowiskach ławników gminy.

Co się z tych plotek i ploteczek „wyklują" ostatecznie przy wyborach się dowiemy. Kto zwycięży — zobaczymy...

Nowy zarząd

PODOF. REZ. W PIASKACH.

...się walne zebranie członków Zw. Podoficerów Rez. koło w Piaskach. Do zarządu weszli: Górnikiewicz Aleksander — prezes, Sezeniewski Józef — wiceprezes, Omirski Stanisław — sekretarz, Proszowski Stanisław — skarbnik, Grabek Piotr — gospodarz, Pietrzak Józef zast. gospodarza. Do komisji rewizyjnej Kubiczek Zygmunt, Osika Józef, Mulewicz Karol. Do sądu koleżeńskiego: Mateja Wałdysław, Musiał Roman i Nowakowski Marcin.

Delegaci na zjazdy: Musiał Roman, Proszowski Stanisław. Komendant: Pasterent PW. i WF. — Dutkiewicz Ludomir rak. Michał, zast. kom. Giertyczka. Refe

——oOo——

25.000 zł. na FON.

OFIAROWAŁA DYREKCJA I PRACOWNICY DĄBROWSKICH KOPALŃ WĘGLA

Z prawdziwą przyjemnością notujemy nowy dowód ofiarności obywatelskiej na cele Obrony Narodowej. Jak zapowiadaliśmy w dniu 15 b. m. delegacja Towarzystwa Francusko -WłoskiegoDąbrowskich Kopalń Węgla w Dąbrowie Górniczej w składzie: dyrektorzy pp.: Cabane i Jankowski, przedstawiciel pracowników umysłowych: sztygar p. Saternus oraz przedstawiciele robotników: pp. Bereza, Sperczyński i Niemiec, doręczyła Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu czek na kwotę zł. 25.000, — przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowe, mianowicie na dozbrojenie marynarki wojennej.

Wiadomości bieżące

Niedziela 19 LUTY

Dziś: Konrada
Jutro: Leona
Wschód słońca: 7,00
Zachód słońca 16,01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46

— **WIECZÓR ARTYSTYCZNO - HUMORYSTYCZNY.** Staraniem próbnej zagłębiowskiej drużyny harcerzy im. Jana Kilińskiego w Sosnowcu zostanie urządzony dziś wieczór artystyczno - humorystyczny w sali szkoły powszechnej nr. 18 przy ul. Dębowej 33. Początek pierwszego przedstawienia dla młodzieży o godz. 15, początek drugiego przedstawienia dla starszych o godz. 18. Całkowity dochód przeznaczony na zakup sprzętu obozowego.

— **ZWIĄZEK STRZELECKI ODDZIAŁ SOSNOWIEC - MIASTO** zaprasza członków współdziałających i wzywa członków czynnych oraz orlęta do przybycia w dniu dzisiejszym o godz. 13 do lokalu związku. Sosnowiec, ul. 3 Maja 34 (przy podstacji) celem wzięcia udziału w „Konkursie świetlicowym", jaki nada Polskie Radio (Warszawa) o godz. 13.45.

Walka z brudem

Niebywałej wielkości pająki w sklepach

Komisja sanitarno-porządkowa co pewien czas przeprowadza kontrolę sklepów, zabudowań gospodarczych, a nawet i prywatnych mieszkań. Po każdej takiej kontroli, komisja sporządziła kilka protokułów. Ostatnio w kilku sklepach komisja znalazła takie brudy i niechlujstwo, że zmuszona była je zamknąć. Zamknięto więc sklep Pomerana Szlamy przy ul. Kościuszki 4, jak również sąsiadujący z nim sklep spożywczy Messer Blimy Rajzli. Sklepy te były istnym rozsadnikiem zarazy. Pod różnymi plakatami reklamowymi, zawieszonymi na ścianach znaleziono niebywałej wielkości pająki.

W sklepach tych sprzedawano chleb, bułki, kasze, naftę, oleje i różnego rodzaju farby.

Opieczętowano również wytwórnię wody sodowej Moszkowi Warszawskiemu, zam. przy ul. Łagiskiej.

Zamknięcie tych sklepów wywołało wśród grodzieckich kupców zrozumiałe poruszenie i każdy z nich na gwałt doprowadza swe sklepy do należytego stanu. O—ski

2 tyg. aresztu za posiadanie noża

Sąd starościński w Sosnowcu skazał wczoraj Stanisława Sobotę, zam. w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 20 na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu za posiadanie przy sobie noża.

Kara ta winna być przestrogą i dla innych „rycerzy noża", którzy chodzą uzbrojeni szukając awanturniczych przygód.

Nareszcie pomyślano

O TURYSTYCE DLA WSI

Zorganizowana w roku ubiegłym przez spółdzielczych działaczy rolniczych spółdzielnia turystyczna „Gromada", zamierza w roku bieżącym zorganizować w lecie szereg wycieczek wiejskich działaczy społecznych do ważniejszych ośrodków gospodarczych. W pierwszym rzędzie będą to wycieczki do Gdyni oraz na teren COP.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 19 lutego

7.15 Pieśń Ave Maria 7.20 Muzyka poranna 8.00 Dziennik poranny 8.15 FIS. Dziś w Zakopanem 8.20 Audycja dla wsi 9.15 Koncert muzyki operowej 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry w Poznaniu. 11.45 FIS Skoki narciarskie o mistrzostwo świata 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 15.30 FIS. Transmisja z Zakopanego konkursu skoków narciarskich 17.30 Koncert W przerwie o godz. 18.25 Chwila Biura Studiów 19.30 Fragment z powieści «Potrójny ślad» 19.50 Recital śpiewaczy 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Muzyka 21.55 Wesoła audycja 22.30 Muzyka 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.03 Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 FIS — Wiadomości z Polski w języku angielskim

KATOWICE

Niedziela, 19 lutego.

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Utwory Stanisława Moniuszki 7.10 Ogrodnik śląski — Pogadanka 8.45 Pogadanka dla młodzieży 8.55 Muzyka ludowa 9.05 Pogadanka 13.05 Przegląd kulturalny 14.40 Co słychać na Śląsku 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika 20.10 Lokalne wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie audycji

Osobliwy napad rabunkowy

Chciwi małżonkowie usiłowali okraść „zamożną" znajomą

Mieszkańcy Pogoni w Sosnowcu poruszeni zostali ostatnio osobliwym napadem rabunkowym, którego sprawcą było znane w tej dzielnicy miasta małżeństwo Wawrzyniec i Janina Czechowscy, zamieszkałe przy ul. Wąskiej 1.

Na polach między ul. Pustą a Limanowskiego, Czechowscy rzucili się na powracającą do domu mieszkankę Niwki Zofię Gnoińską zabrali jej całą posiadaną przez nią gotówkę w kwocie czterech złotych i zerwali jej kołnierz futrzany, oddzierając go siłą od palta. Po dokonaniu rabunku, małżonkowie zbiegli.

Ponieważ całe to zajście, o którym zaraz złożyła zameldowanie Gnoińska, było wprost nie do wiary, przeprowadzono dochodzenie, które dostarczyło ciekawych i nie pozbawionych wesołości, szczegółów dotyczących osobliwego napadu.

Gnoińska, dobra znajoma Czechowskich, przyjechała do Cz. w odwiedziny i w toku rozmowy pochwaliła się przed nimi kłamiąc, że otrzymała wielki spadek po krewnych i rozporządza większą ilością gotówki, którą ma przy sobie. Przechwałki te spowodowały że Czechowscy zatrzymawszy gościa do wieczora, zaofiarowali się Gnoińską odprowadzić do domu i w drodze, korzystając z ciemności, jakie zalegają tę okolicę, usiłowali ją ograbić.

Spotkał ich gorzki zawód, nie mniej jednak małżonków aresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie przebyli do dnia wczorajszego.

Wczoraj przeciwko Czechowskim odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który ze względu na bardzo szczególne okoliczności sprawy, skazał ich na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i zawieszeniem reszty kary.

SYNDYK OSTATECZNY MASY UPADŁOŚCI SPÓŁDZIELCZEGO BANKU ZAGŁĘBIA z ogr. odp. w Sosnowcu zawiadamia wierzycieli tegoż Banku, iż został sporządzony szósty plan częściowego podziału funduszów masy upadłości według którego przypada wierzycielom do wypłaty 2 proc. sprawdzonych wierzytelności bez odsetek.

Wierzycielom, którzy po dniu 1.I 1934 r. tj. po dacie otwarcia upadłości jakieś kwoty z Spółdz. Banku Zagłębia otrzymali, będą one potrącone z należności przypadającej z niniejszego podziału.

Po odbiór należności winni zgłaszać się wierzyciele do lokalu Spółdz. Banku Zagłębia przy ul. Małachowskiego 9 w Sosnowcu od godz. 9—14 w następującym porządku alfabetycznym:

wierzyciele na lit.	A, B —	w dniu 23/II —	1939 r.
„	„ C, D. —	„ 24 „	„
„	„ E.F.G. —	„ 25 „	„
„	„ HIJK —	„ 27 „	„
„	„ ŁŁMNO—	„ 28 „	„
„	„ P R —	„ 1/III	„
„	„ S —	„ 2 „	„
„	„ TUW —	„ 3 „	„
„	„ Ż Z —	„ 4 „	„

Wierzyciele zgłaszający się po odbiór pieniędzy, winni okazać: 1) tytuł sprawdzonych wierzytelności (książeczka oszczędnościowa lub wyciąg z r-ku bieżącego i t. p.), 2) dowód stwierdzający tożsamość osoby.

Osoby, działające w imieniu wierzycieli, winni okazać upoważnienie do odbioru pieniędzy z podpisem urzędownie poświadczonym, zaś sukcesorowie wierzycieli winni prawa swe do odbioru pieniędzy udowodnić.

O terminie następnych podziałów nastąpi osobne ogłoszenie.

Awd Dr. JULIUSZ BRAUN.

B. komendant ochrony mienia

OSZUSTEM.

Jan Antas z Sosnowca został skazany przez sąd grodzki w Olkuszu na pół roku więzienia za oszustwo. Za to samo przestępstwo Antas ma wyznaczoną inną sprawę na 28 b. m.

Niezależnie od tego wpłynęło kilka skarg za oszustwa Antasa na Śląsku Cieszyńskim.

Skazany w swoim czasie był komendantem ochrony mienia w Olkuszu. — Obecnie siedzi on w areszcie miejskim w Olkuszu.

Nr. C. 1571/38 r.

OBWIESZCZENIE

Sąd Grodzki w Sosnowcu Wydział Cyw (ul. 3-go Maja Nr. 4) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. p. adw. Leon Altbach zamieszkały w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 2 został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu firmy „J. Clouth Werkzeug - Fabrik" mającej ostatnio siedzibę w Niemczech Remscheid w sprawie z powództwa Arona-Hersza Pachtera przeciwko firmie „J. Clouth Werkzeug-Fabrik w Niemczech Remscheid o wykreślenie wpisu hipotecznego i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestnictwa w pomienionym procesie.

Dnia 14 lutego 1939 roku.

Sekretarz Sądu (—) L. BABIARZ (m p.)

Pamiętaj o bezrobotnych

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

69)

Piękny kochanek napierany przez Ciechanowiecką i monitowany teraz nieustannie przez księcia kanclerza Czartoryskiego, czynił wszystko, co w danych warunkach czynić mógł, ale wszystko to nie zadowalało pięknej, ale i drapieżnej pani. Pomsta na panach białoruskich, całkowita zguba Ciechanowieckich gdyby się dokonały — to dopiero pewnie zadowoliłoby ją całkowicie.

Dążąc wszelkimi drogami do ich zguby, postarała się również pani Ciechanowiecka trafić i do marszałka koronnego Mniszcha, który chociaż w opozycji był do Familii i partii Czartoryskich, przecież ostatnimi czasy, pod wpływem owego dziwnego a tak zmiennego wiatru, zaczął skłaniać się wolno do zamiarów pana stolnika litewskiego, ale nade wszystko najważniejszą obietnicę pomocy i tym razem poraz wtóry uzyskała u ambasadora carycy.

Obietnica ambasadora, to już było daleko więcej, niż obietnica marszałka koronnego, niż nawet obietnica samego pana stolnika litewskiego. Bo już takie były stosunki nastały w Polsce, iż obcy agent więcej ważył, większy miał głos, niż nawet minister najjaśniejszej Rzeczypospolitej, tej pani wspaniałej i groźnej, która pod Żółkiewskim hołdy odbierała na moskiewskim Kremlu od panów, bojarów i szlachty moskiewskiej, a dzisiaj we własnym swoim domu nie była już nawet panią, ale zdawała się niejako do czasu tylko kątem w nim mieszkać.

Aliści nagle, niby grom z jasnego i pogodnego nieba, spadła straszliwa wieść przyniesiona z Wilna.

Trybunał tamtejszy skazał grafa Strutyńskiego na infamię, ścięcie mieczem, wysoką grzywnę i konfiskatę majętności.

A tuż za nią druga:

Ciechanowieccy ogniem i mieczem niszczą majętności starosty szakinowskiego, grafa Strutyńskiego.

Madame Hedwige wydało się nagle, że strop niebieski na głowę jej runął, że wszystko się wali, wszystko do góry nogami wywraca.

Mógł wprawdzie graf Strutyński, mimo imfamii, kary śmierci i kar dodatkowych, śmiać się z wyroku trybunału wileńskiego, mając takich możnych protektorów, jak Familia i ambasador carycy, ale tu nie o to chodziło.

Z wściekłości i gniewu madame Hedwige od zmysłów prawie odchodziła.

Oto znienawidzeni Ciechanowieccy których najchętniej radaby zobaczyć na marach śmiertelnych, znowu byli na wierzchu, znowu ich pomsta ścigała Strutyńskiego.

Wyrok trybunału wileńskiego zrobił na grafa wprost wstrząsające wrażenie, postarzał go o kilka lat co najmniej Mimo wszelkie protekcje, mimo można opieka, był to bądź co bądź wyrok, mający jeszcze moc w niezależnej i wolnej Rzeczypospolitej, a przy tym — panowie białoruscy bez ochyby postarają się, aby wyrok ten został wykonany, albo sami wykonają go na własną rękę.

Widmo katowskiego miecza, widmo śmierci niesławnej zawisło nad grafem Strutyńskim.

Pani Jadwiga na pierwszą wiadomość o wyroku wileńskim, wierzyć nie chciała, iżby to prawdą być miało, a kiedy wiadomość ta potwierdziła się, kiedy nie mogło już być żadnej wątpliwości co do jej prawdziwości — z gniewu i wściekłości padła zemdlona Długo ją trzeźwiono, a gdy w końcu przyszła do siebie, kazała natychmiast wieźć się do kochanka. Przybywszy tam, bez słowa padła mu na pierś, wstrząsana jękami wewnętrznego bólu i żalu.

Wzruszył się pan stolnik litewski taką żałością, a hołubiąc ją i pieszcząc, długi czas spędził, nim ją w końcu uspokoił.

— Błagam cię, zaklinam — łkała mu na piersi — broń nas, ratuj... Pamiętaj, iż przyrzekłeś mi zemstę na Ciechanowieckich. Pamiętaj, że miłość moja zwiększy się do ciebie jeszcze, gdyż emsty tej dokonasz. Gdybyś mi królestwo podarował, nie uradowałbyś mnie tym więcej, jak wiadomością o zniszczeniu choćby tylko jednego na razie Jana Ciechanowieckiego.. Ach, widzieć, jak ta głowa nienawistna odpada od tułowia, jak drga konwulsyjnie w koszu, jak bucha z uciętej szyi krew fontanną!...

Pan stolnik litewski zadrżał. W głosie kochanki brzmiało tyle okrucieństwa, taka przerażająca głębia nienawiści i chciwości zemsty, że uraziło to takiego, jak on estetę, zrobiło na nim bardzo przykre, niemal bolesne wrażenie.

Ale już w następnej chwili pani Jadwiga zmieniła wyraz swej twarzy i wyraz całej swej postaci, niby kameleon zmieniający barwę. Stała się znowu urocza, słodka, pociągająca i taka piękna, taka nad wszystko kochana, jak przedtem, jak dawniej, jak zawsze.

Więc przygarnął ją do siebie i poziomkowe usta zamknął pocałunkiem słodkim, jak napój bogów.

d. c. n.

Co to jest milion?

Rozstrzygnięcie Wielkiego Konkursu Loteryjnego

W dniu 16 b. m. odbyło się w lokalu Polskiego Monopolu Loteryjnego ostatnie posiedzenie członków Jury w celu rozstrzygnięcia konkursu na odpowiedź na pytanie: «Co to jest milion.» Obecni byli wszyscy członkowie Jury w składzie następującym pp.: Tadeusz Dołęga - Mostowicz, prof. Henryk Friedrich, red. Witold Giełżyński, prof. Tadeusz Sierzputowski i delegat Dyrekcji Polskiego Monopolu Loteryjnego, p. Marian Szajowski, zastępca Dyrektora P.M.L.

Rozpatrzywszy wszystkie odpowiedzi, zakwalifikowane na poprzednich posiedzeniach do szczegółowego rozważenia, Sąd Konkursowy doszedł jednomyślnie do wniosku, że żadna z nadesłanych odpowiedzi nie posiada walorów, któreby ją kwalifikowały do pierwszej nagrody. Wobec tego postanowiono nagrodę pierwszą — 1000 zł. podzielić na dziesięć nagród dodatkowych po 100 zł. każda. W ten sposób ogólna ilość nagród wzrosła z piętnastu na dwadzieścia cztery, przy czym kwota przeznaczona na nagrody, w wysokości 3100 zł., nie uległa zmianie.

Nagrodę drugą, zł. 500, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Pan Tadeusz".

Nagrodę trzecią, zł. 300, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem, „Sokole Oko".

Nagrodę czwartą, zł. 200, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Łatwo sprawdzić".

Nagrody od piątej, do piętnastej, oraz dodatkowe od szesnastej do dwudziestej czwartej, po zł. 100 każda, przyznano odpowiedziom, opatrzonym godłami: „Czterdzieści trzy - czterdzieści cztery", „Fakir", „Napoleon", „Lwów", „Kudryś", „I ja bym chciała też", „Ewa I", „Ewa II", „Optymista", „Florence", „Ha.m.y", „VCH", „D. S. 51. 195", „Piętaszek", „Kotwicz" „Kotwica", „Jastrzębiec", „Uparty pechowiec", „Sonata Księżycowa" „Jotzetjot", „Dziewczynka".

Po otwarciu kopert, zawierających nazwisk, okazało się, że drugą nagrodę (500 zł.) zdobył p. Tadeusz Czerniawski (Koszykowa 15 m. 11), trzecią — p. Kazimiera Pisarek (Emilii Plater 23 m. 41) czwartą — p. Maria Oderfeld (Słupecka 1 m. 20), wszyscy zamieszkali w Warszawie.

Pozostałe nagrody, po 100 zł. każda, otrzymują pp.: Zofia Gołębiowska (Warszawa, Żelazna 29 m 2). Dr. Maks Cnejfec (Wilno, Zakrętowa 23), Piotr Józef Gołaszewski (Gołynin), Henryk Zbierzchowski (Lwów, Piaskowa 17), Franciszek Smoleńska (Toruń, Bydgoska 44-46), Lila Wróńska (Katowice, Wojciechowskiego 52), Ewa Kołkowska (Wilno, Lubelska 5), inż. Karol Wałach (Stalowa Wola, osiedle urzędnicze), Adam Mińczyński (Grodzisk Wlkp., Bukowska 6), Florentyna Filipowicz (Warszawa, Glogiera 2 m. 32), Jerzy Panasewicz (Wilno, Antokolsko 105), Amelia Chirowska (Lwów, Mickiewicza 26), Kazimierz Grosicki (Zakopane-Kuźnice, Szkoła Gospodarcza), Ewa Midowicz (Łańcut, notariat), Jan Hejnikowski (Anin k/Warszawy, Sejmikowa 3), Wanda Kalinuszkinowa (Łódź, Żwirki 26), Jan Wasiewicz (Czortków, Mickiewicza 35), Karol Benda (Orłowa, Śl. Zaolz.), Stanisław Glogier (Brześć n/B. Sienkiewicza 4) Janina Z. Jędrzejkowska (Wołkowysk, Sobieskiego 1), Zofia Kordalówna (Brzozdowce, woj. lwowskie).

Wymienione powyżej osoby otrzymają przyznane im nagrody za pośrednictwem poczty.

Odpowiedź laureata — drugiej nagrody p. T. Czerniawskiego, brzmi:

Nie można materialnie wymierzyć miliona—
Milion ma tyle treści, ile prac wykona,
I wartości nie więcej, niżli jej zawiera Duch milionera.

Trzecią nagrodę przyznano p. Kazimierze Pisarek za odpowiedź:

Milion żołnierza w polu — to armia ogromna,
Zwycięska, gdy nią wola kieruje niezłomna.
Milion złotych — to także armia: pokojowa,
Zwycięska, gdy nią tęga pokieruje głowa.

Czwartą nagrodę otrzymała p. Maria Oderfeld za odpowiedź:

Milion cegieł — wielki dom,
Milion liter — gruby tom,
Milion kropli — pełna kadź,
To jest milion — warto grać!

Pozostałe nagrodzone odpowiedzi będą ogłoszone w niedalekiej przyszłości.

Przyjechali na wesele do Mani, natknęli w areszcie

Wczoraj do Sosnowca zawitało czterech młodych ludzi, których wygląd wydał się jednemu z funkcjonariuszów Wydziału Śledczego mocno podejrzany. Młodzieńców zabrano więc do wydziału, gdzie poddano ich przesłuchaniu.

— Skąd to panowie i poco do Sosnowca zawitali?

— Jakto po co? — zgodnym hurem zdziwili się młodzieńcy. Na ślub Mani. Przyjechaliśmy z Łodzi.

— A za kogo Mania wychodzi za mąż?

— Za tego oto Joska Milsztajna - rzekli, wskazując na elegancko ubranego delikwenta, który skromnie opuścił głowę na piersi.

Targ w targ, doszła wreszcie policja do porozumienia z przybyszami. Są to czterej znani złodzieje mieszkaniowi, mistrze w swym fachu z niezwykkle bogatą przeszłością kryminalną. Oblubieniec legendarnej Mani — Josek Milsztain z Łodzi dopiero co powrócił z Berezy Kartuskiej, gdzie odsiadywał karę, jako niepoprawny przestępca. Jego pierwszy „drużba" Symcha Strzycki był już 36 razy karany za różne kradzieże. Pozostali dwaj partnerzy to braciszkowie Noech i Dawid Dobrzyńscy, wszyscy z Łodzi.

Wobec odkrycia właściwych powodów ich wycieczki do Sosnowca—dobrany kwartet zatrzymano.

Nr. Km. 466/36, 135, 183, 1262/39

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9 z mocy art. 602 — 604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanymi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1) Dnia 24 lutego 1939 r. od godz. 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Dekerta Nr. 13 w terminie I-m i II-m sprzedaż kasy, biurka, siedmiu maszyn do wyrobu pończoch, prasy do prasowania, maszyn stopowych, maszyn cholewkowych, szpul, transmisji, maszyn płaskich, maszyn kotonowych, motorów wałów transmisyjnych i 35 form elektrycznych, oszacowanych na sumę zł. 11.205 na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Chachulskiego.

2) Dnia 28 lutego 1939 r. od godz. 10 m. 30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Targowej 20 w terminie I-m sprzedaż 200-tu tuzinów talerzy białych fajansowych, oszacowanych na sumę zł. 600.— na zaspokojenie wierzytelności Szymona Szlacheta.

3) Dnia 2 marca 1939 r. od godz. 10 m. 30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy 3-go Maja 18 w terminie I-m sprzedaż samochodu osobowego 20-to miejscowego marki „Chevrolet", oszacowanego na sumę zł. 5000.— na zaspokojenie wierzytelności Benedykta Dolniaka.

4) Dnia 3 marca 1939 r. od godz. 10 m. 40 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy 3-go Maja 5 w terminie I-m sprzedaż maszyny do palenia kawy marki „Otto Swaldo-Wien" o napędzie elektrycznym w stanie dobrym, oszacowanej na sumę zł. 1000.— na zaspokojenie wierzytelności Leopolda Goldenringa.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy
(—) W. CZERWONKO

Poświęcenie sztandaru

W ZAWIERCIU.

Dziś odbędzie się uroczyste poświęcenie nowoufundowanego sztandaru polskiego związku zawodowego pracowników samorządowych i użyteczności publicznej, oddział w Zawierciu.

Porządek uroczystości przewiduje: godz. 9 m. 20 zbiórka przed lokalem związku przy ul. Piłsudskiego 39, skąd nastąpi wymarsz na nabożeństwo, na którym dokonany zostanie akt poświęcenia. Po nabożeństwie złożenie wieńca na płycie nieznanego żołnierza, następnie uroczystości końcowe.

TEGOROCZNE NASZE

BIAŁE TYGODNIE

daja możność przekonania się, że najtaniej i najlepiej kupuje się w firmie

NATAN ABRAMCZYK SOSNOWIEC Mo drzejowska 23

SKLEP GALANTERJI

Bogaty wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i pościelowej, pończoch, trykotaży i t. p.

eny rewelacyjnie niskie — Ceny rewelacyjnie niskie

Przypominamy P. T. Odbiorcom, że przy zmianie mieszkania chcąc korzystać w dalszym ciągu z taryfy blokowej należy podpisać nową deklarację w sklepie elektrowni lub na posterunkach monterskich

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

GILZY dla znawców



FABRYKA GILZ A.J.PŁAZAK SOSNOWIEC UL. WIELKA 24

„ARNOLD FIBIGER'



— niech kazdy pamięta — Przez lat 60 w służbie klienta **Kalisz Szopena 9** Jedyna polska Fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym Yorku. Skład Fabr., Katowice, ul. 3 Maja 25 róg Słowackiego. Telefon 320-39

Numer akt: Km. 28/39.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu rewiru Piotr Słota mający kancelarię w Olkuszu ul. 3 go maja Nr. 61 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lut. 1939 r. o godz 10 w Olkuszu ul. 3-go Maja Nr. 73 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomosci, należących do Szczepana Nogiecia składających się z trzech szaf na ubranie w czym dwie z lustrami, kozetki krytej pluszem, toalety dębowej, wozu z deskami, sań z wasągiem, pięciu worków mąki żytniej 65 proc., półek sklepowych i kontuaru sosnowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 620.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 10-go lutego 1939 r.

Komornik P. SŁOTA

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

URZĄDZAM nowy kurs tańca, gimnastyki rytmicznej — odtłuszczającej dla pań, dzieci niezaawansowanych. Informacji udziela: Szkoła Piłsudskiego 2 poniedziałki, środy godz. 4—9.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 14, telefon 62498 przyjmują zapisy. W programie krój zasadniczy, angielski metodą Wortha, paryski. Świadectwa prawne Opłata ratami.

NAJNOWSZĄ metodą wyuczają kroju, szycia, modelowania koncesjonowane kursy Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy, kończącym świadectwa prawne. Zapisy codziennie.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA uczennica i panienka z maszyną do szycia męskiej bielizny ul. Kamienna 6 m. 25 II piętro.

POSZUKUJĘ służącej miłej z dobremi świadectwami. Lucyna Hajkiewicz, Dąbrowa, Królowej Jadwigi 44

STENOTYPISTKA z handlówką, praktyką biurową poszukuje pracy. Zgłoszenia Strzemieszyce Księgarnia p. Bagińskiej dla „Elly"

PIENIĄDZE zarobić może kazdy, w mieście, czy na wsi. Setki podziękowań zadowolonych „Nowości Praktyczne" Warszawa, Złota 37. Kilkadziesiąt miejscowości jeszcze wolnych!

POSZUKIWANA modniarka posiadająca kartę rzemieślniczą celem założenia wspólnego salonu mód. Wiadomość w administracji.

WARSZTAT ślusarski. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 przyjmie chłopaka.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. — Zgłoszenia telef. 68485.

SZEWCY CZELADNICY. Robotnicza Spółdzielnia Wytwórcza Obuwia „Gwarancja' w Sosnowcu, Kowalska 4, poszukuje kilkunastu wykwalifikowanych czeladników szewskich na robotę damską i męską. Bliższe szczegóły na miejscu.

POTRZEBNA praktykantka biurowa. Oferty kierować do administracji pod „Zaraz'.

KRAWACIARKA
wykwalifikowana poszukiwana od zaraz. Gacłow, Katowice, Słowackiego 18.

SKLEPOWA rutynowana potrzebna do wędliniarni „Zjednoczenie' Sosnowiec, Orla 18. Zgłoszenia 19 lutego o godzinie 15

POTRZEBNA modystka do chrzescijanskiej pracowni kapeluszy damskich. Kasto, Będzin, Małachowskiego Nr. 21

POSZUKUJE pracy szofer z czerwonym prawem jazdy. Oferty Expres Zagłębia, Będzin.

POTRZEBA zdolnego czeladnika krawieckiego na małe sztuki lub pannę zdolną umiejącą dobrze szyć A. Rajter, Sosnowiec, Będzińska 15 m. 9. II piętro.

LOKALE

DO wynajęcia mieszkania 4-pokojowe, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody — Centrum Pogoń tel 611-35

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość w portierni Schöna przy ul. 1-go Maja 25

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuchnią z wygodami w Dąbrowie Górn. Wiadomość filia Expresu Zagłębia, ul Sobieskiego 7

DO wynajęcia: pokój, kuchnia, przedpokój z wygodami. Wiadomość Perla 27

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Będzin, 1 Maja 18.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia Sosnowiec—Pogoń, ul. Orla róg Bema, Wiadomość u gospodarza.

SZUKAM pokoju umeblowanego z klatk. schodowej ewentualnie u samotnej pani Oferty do administracji Expresu „Urzędnik'.

KINO „EDEN"

Dziś Wstrząsający dramat ludzkich namiętności w/g słynnej sztuki F. De Croissetia

Jastrząb

w rol. gł. CHARLES BOYER, NATALIA PAELY
rez. M. L. Hebbura
Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, szafy pojedyńcze, biurka, stoły rozsuwane łózka za gotówkę i na raty oraz przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, Mościckiego 12, Maj.

LINOLEUM
ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łozka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stybliński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

MIÓD świeży lipcowy, gwarantowany 100 proc. czysto pszczelny 3 kg. 7.10 zł. 5 kg. 10.50 zł., 10 kg. 19.50 zł, 20 kg. 37,40 zł. wraz z blaszankami i opłatą pocztową, wysyła za pobraniem „Pasieka" w Trembowli Nr. 35/18

WÓZEK dziecinny głęboki w dobrym stanie do sprzedania. Lwowska 3, blok II sień II mieszkanie 26

MEBLE
na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie
otomany
nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane
J. TOMCZYK
Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 62-105 Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku. Ceny niskie.

NASIONA
pierwszorzędnej siły kiełkowania, preparaty chemiczne, kwiaty cięte i doniczkowe.
KWIACIARNIA B. SERWECINSKI
Sosnowiec, 1-go Maja 6, telef. 62853. Ceny niskie.

NAJTANIEJ sprzedaję resztki na bluzki suknie i t. p. Wiener, Sosnowiec, Jasna 12/9.

DO sprzedania fortepian Bösendorfer. — Wiadomość Rzędowski, Piłsudskiego 2, parter.

SPRZEDAM dwie rolwagi lekką i ciężką oraz dwa konie z uprzężą. Sosnowiec, Robotnicza 2.

DWA samochody sprzedam na rozbiórkę Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15.

FUTRA
sprzedaję po sezonie bardzo tanio. Otrzymałem **DUŻY TRANSPORT LISÓW OD ZŁ. 40.** Korona, Katowice, Dyrekcyjna 10 I piętro.

DWA domki nowe po 4 ubikacje 20 prętów placu 4.500. Wiadomość Sosnowiec, Będzińska 44, piwiarnia

DOM z ogrodem do sprzedania w Dąbrowie przy ulicy Konopnickiej 8.

FORTEPIAN w dobrym stanie sprzedam Sosnowiec, Tylna 18, Kalinowska.

SPRZEDAM 3-lampowe radio Philipsa na prąd zmienny. Psary, Szosowa 2, Kusztal.

DO sprzedania fabryczka okuć walizkowych. Goldberg, Będzin, Mościckiego 10

WYDZIERŻAWIĘ plac przemysłowy nadający się na różne składy z kantorem na biuro przy torze kolejowym towarowym w śródmieściu Sosnowca. Wiadomość w administracji.

SKLEP spożywczy dobrze od 20 lat prosperujący okazyjnie sprzedam. Wiadomość Expres Zagłębia.

PLAC 14 metrów frontu w śródmieściu sprzedam. Sosnowiec, Sobieskiego 21-a Batko.

OGRODNICY! Nasiona, nawozy sztuczne narzędzia ogrodnicze na dogodnych warunkach płatności poleca specjalny skład nasion „Wiosna' Będzin, Małachowskiego 56.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZYFRA WIŚLICKA zgubiła świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej Nr. 21 w Sosnowcu.

RÓŻNE

Szyldy, pieczątki
w solidnym wykonaniu o 30 proc. taniej
L. WILSKI
Sosnowiec, Warszawska 4.

WZYWAM P. Leonarda Niewiarę o sprostowanie ogłoszenia z dn. 22/I r b. o brzmieniu unieważniam weksle wystawione dla Tomczyka, ponieważ P. Niewiara żadnych mebli odemnie niebrał proszę o trzech krotne sprostowanie. W przeciwnym razie sprawę skieruje na drogę sądową. Piotr Tomczyk Sosnowiec Nowopogońska 19.

SŁYSZYSZ ŹLE? Masz szum? Cieknięcie uszów? Żądaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębenki. „Eufonia", Kraków, Olsza.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec, ul. 3 Maja 36, tel. 61,700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

NAUKA na maszynach kurs 10 zł. Biuro ORZ. Sosnowiec, Kilińskiego 1

SZOPĘ drewnianą na warsztat lub skład wynajmę. Rzeszutek, Dalska 4.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16 92, Administracji 6.14 97
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski

Kto zostanie prezydentem Francji?

Prezyd. Lebrun kategorycznie odmówił ponownego kandydowania. Najwięcej szans mają Korsykanin Pietri, i... premier Daladier



PREZ. LEBRUN

Za niespełna dwa miesiące — 5-go kwietnia 1939 roku — posłowie i senatorowie francuscy zbiorą się w wersalskiej sali kongresu, by dokonać wyboru prezydenta Francji. W obecnej sytuacji jest rzeczą szczególnie ważną. kto zastąpi Lebruna na stanowisku prezydenta republiki, nic dziwnego więc, że zainteresowanie tym przyszłym aktem jest olbrzymie.

We Francji nie ma, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, „instytutu opinii publicznej", który mógłby zarządzić próbne głosowanie i wylansować najbardziej popularnego kandydata. Zresztą najpopularniejszy kandydat wśród ludności nie jest najpopularniejszym wśród członków zgromadzenia narodowego. jak było z Clemenceau i z Briandem.

Gdyby prezydenta republiki wybierało nie zgromadzenie narodowe, lecz cały kraj — prezydentem zostałby bez żadnych wątpliwości Herriot. Ale zgromadzenie narodowe, posłowie i senatorowie zupełnie inaczej ustosunkowują się do tej kandydatury.

Jacy kandydaci są obecnie wysuwani? Omówimy sylwetki ludzi najczęściej wymienianych zarówno w prasie jak i w rozmowach powszechnych.

Idealnym kandydatem, który miałby wszystkie szanse, gdyby zechciał wystawić swą kandydaturę, byłby sam Albert Lebrun.

Przez długi czas przypuszczano, że zgodzi się on kandydować. Ale Lebrun kategorycznie odmówił. Zawód prezydenta republiki nie jest łatwy i po siedmiu latach „niewoli" w pałacu Elizejskim, Lebrun marzy o odpoczynku i spokojnym życiu.

surowy reżym, któremu podporządkowywali się jego poprzednicy. Co roku

Coprawda Lebrun złagodził nieco wyjeżdżał on na dwa tygodnie do swej rodzinnej wioski lotaryńskiej i mieszkał u brata-farmera, zdala od wszelkiego protokułu. Wieczorami często wychodzi on przez tylne wejście pałacu Elizejskiego i samotnie spaceruje pieszo po Polach Elizejskich. Czuje się on wówczas zupełnie zwobodnie i stara się nie dostrzegać postaci w meloniku, która uporczywie idzie za nim trop w trop... Ale mimo wszystko siedem lat nieprzerwanych obiadów galowych otwierania wszelkich możliwych wystaw i salonów, uroczystych wyjazdów na prowincję, odsłonięć pomników, posiedzeń rady ministrów — to wszystko może zmęczyć nawet człowieka o żelaznym zdrowiu.

I Lebrun kategorycznie odmówił. Co więcej, wynajął już dla siebie duże wygodne mieszkanie na bulwarze Beaux Sejours, remontuje je i przygotowuje się do przeprowadzki w dniu 10 maja rb., w którym upływa okres jego pełnomocnictw prezydenckich.



HERRIOT.

Ciekawie wygląda kandydatura prezydenta izby deputowanych Edwarda Herriota.

Herriot nie ukrywał przed nikim, że pragnąłby zakończyć swą bogatą karierę polityczną na stanowisku prezydenta republiki. I niewątpliwie byłby on idealnym prezydentem. Ale przeciwko niemu wysuwane są te same argumenty, jakie wysuwano przeciwko Clemenceau i Briandowi:

— To zbyt silny człowiek.

A zgromadzenie narodowe, a politycy francuscy: nie chcą bynajmniej, by na fotelu prezydenta zasiadł człowiek o zbyt silnej woli, rzadko godzący się na kompromisy.

W styczniu Herriot został powtórnie wybrany prezydentem parlamentu 42 głosami. Gdyby ci wszyscy, którzy głosowali za nim w styczniu, zgodzili się oddać mu swój głos w Wersalu — Herriot zostałby prezydentem republiki. Musiałby bowiem otrzymać tylko 30 głosów senatorskich, a to miałby zapewnione. Ale zwolennicy Herriota mówią z goryczą:

— Niektórzy głosowali za nim w styczniu tylko dlatego, by łatwiej było udusić go w Wersalu.

Dlatego też Herriot wie, że jego szanse bynajmniej nie są wielkie. Jeśli sytuacja nie wyjaśni się w ciągu tych dwóch miesięcy, przypuszczalnie nie zgodzi się on w ogóle na wysunięcie jego kandydatury, zresztą mówi on o tym niedwuznacznie już dziś.

* * *

Bardzo poważnie mówi się o kandydaturze wiceprezydenta senatu ROI. Humoryści już zacierają ręce z uciechy: prezydentem republiki będzie Roi (Roi — po francuski król). Gentleman w każdym calu, cieszy się dużą sympatią, zarówno w centrum, jak i po lewej i prawej stronie

Przez pewien czas mówiło się powszechnie o jego kandydaturze. Ale ostatnio została ona nieco odsunięta. Wysunęli się inni kandydaci, którzy bodaj czy nie zdystansują Roi całkowicie.

* * *

Jednym z najpoważniejszych kandydatów jest Pietri. Jego kandydatura jest w dodatku symboliczną w obecnej sytuacji politycznej, Pietri jest bowiem Korsykaninem A więc Korsykanin na stanowisku prezydenta Francji — to kontynuacja okresu Napoleona, to jak gdyby odpowiedź na pretensje Italii.

Niezależnie jednak od tej symboliki, cała prasa francuska, niemal wszystkich odcieni, podkreśla, że Pietri byłby idealnym prezydentem Francji. Człowiek o wielkiej kulturze nie bojowy polityk, jest specjalistą w sprawach finansowych i morskich. Wybitnie mądry, wpaniały mówca, gentleman, elegancki w każdym calu i ubrany zawsze tak, że uchodzi za arbitra w dziedzinie mody męskiej. Cieszy się powszechnym szacunkiem we wszytkich grupach parlamentu — zjawisko dość rzadkie w życiu politycznym. Jest jednakowo sympatyczny dla Leona Bluma jak i Ludwika Marina, No i... Korsykanin.

Kandydatura Pietri będzie wysunięta niewątpliwie na zgromadzeniu narodowym w Wersalu. Zresztą we Francji utarło się powiedzenie: „Aby zostać prezydentem Francji, trzeba przede wszystkim tego chcieć". A Pietri chce...

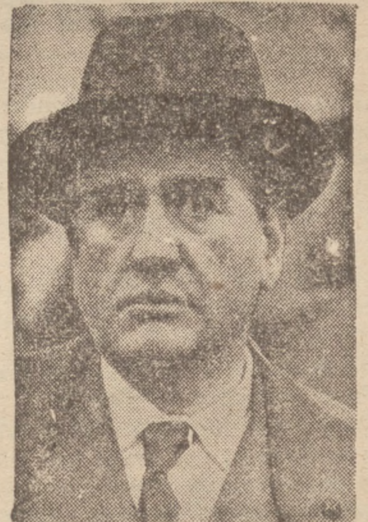
* * *

Przy wyborze prezydenta republiki mogą zajść niespodzianki Taką niespodzianką będzie kandydatura obecnego premiera Edwarda Daladier. O tej kandydaturze mówi się obecnie coraz powszechnej, coraz bardziej przekonywująco.

Daladier jest człowiekiem bez osobistych ambicyj. Jest to człowiek o rzadkiej skromności. Zachował on swój kontakt z szarą masą, z której wyszedł. Pozostało w nim wiele cech zarówno z syna piekarza jak i z nauczyciela, którym był on w początkach swej kariery. Pod żadnym pozorem nie chciał on zamieszkać we wspaniałych apartamentach ministerialnych i codziennie wieczorem wraca do swego skromnego mieszkania, składającego się z czterech pokojów, które zajmuje od kilkunastu lat.

Lubi on pieszo udawać się codziennie do małej kawiarni „Cafe de Commerce", wypić tam mocny apertif, zapalić papierosa, którego sobie sam skręci, porozmawiać po prostu z pierwszym lepszym znajomym. Takiego człowieka nie pociąga życie w Pałacu Elizejskim, które upływa przy huku bębnów i przy dźwiękach „Marsylianki".

Ale Daladier rozumie, że jego premierostwo nie jest długowieczne i że wątpliwe jest, czy będzie mógł on do



DALADIER

prowadzić do końca swój plan restauracji Francji. W jaki sposób zachować w swych rękach kontrolę nad narodową obroną Francji nad jej polityką zagraniczną? Pałac Elizejski jest nie tylko dobrym punktem obserwacyjnym. Jeśli się tego bardzo chce, można stamtąd kontrolować działalność ministrów i parlamentu, można wywierać wpływ na ważniejsze decyzje — z opinią prezydenta muszą się liczyć wszyscy premierzy.

Jeśli Daladier pozostanie premierem do kwietnia i zgodzi się na wysunięcie jego kandydatury — wybór prezydenta Francji może się stać wielką niespodzianką.

Z Berlina do Tokio

pociągiem w 10 dni

Budzący w całym świecie wielkie zainteresowanie projekt bezpośredniej komunikacji kolejowej między Niemcami i Japonią z ominięciem Sowietów, traktowany jest w niemieckich kołach kolejowych, jako możliwy do zrealizowania. Szczególnie wiele wagi przypisujej jednak temu projektowi japońskie ministerstwo komunikacji. Cała trasa mierzyłaby ok. 15.000 km., przy czym dwie trzecie tego dystansu posiadają już odpowiednie połączenia kolejowe. Brak jednak odcinka środkowego długości 6.000 km., a to między mongolskim miastem Paotau i Bagdadem. Wstępne obliczenia wykazały iż budowę brakującego odcinka można by było przeprowadzić w ciągu zaledwie 6 lat kosztem potężnej sumy miliarda yen.

W ten sposób — być może — w niedługim czasie będzie można przejechać w wygodnym kolejowym wagonie sypialnym z Berlina do Tokio lub w kierunku odwrotnym w ciągu zaledwie 10 dni, bez przesiadania, a nawet bez kontroli paszportowej i celnej, jak to przewidują projektodawcy. Taki ruchomy hotel między Europą i Azją byłby oczywiście wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia zapewniające całkowitą wygodę podróżnym w przeciwieństwie do warunków, w jakich odbywa się podróż przez Syberię.

Strategiczna sytuacja Italii na Morzu Śródziemnym

Ambitne plany opanowania morza Śródziemnego żywione przez Italię pozostają w związku z podbojem Abisynii i zakończeniem wojny w Katalonii. Urzeczywistnieniu tych planów staje na przeszkodzie obecność Francji i Anglii na morzu Śródziemnym, przeciw nim też, a w pierwszym rzędzie przeciw Francji kierują się ataki prasowe i przygotowanie militarne Italii. Należy dodać: z wiedzą i z pomocą Niemiec.

Jak sfery wojskowe włoskie wyobrażają sobie i widzą sytuację strategiczną na morzu, które stać się może areną rozgrywki o hegemonię, mówi o tym artykuł kapitana marynarki, Fioravanzo, ogłoszony w miesięczniku „Gerarchia".

W pojęciu „Morze Śródziemne" mieści się też — pisze kap. Fioravanzo—morze Czarne i Czerwone. Utrzymanie pokoju na tych wodach zależne jest od wyrównania dążeń i interesów trzech mocarstw: Anglii, Italii i Francji.

Polityka Italii musi stawiać sobie następujące zadania: zabezpieczenie drogi morskiej przez Gibraltar i Suez, bezpieczeństwo dróg do Libii i Dodekanezu, bezpieczeństwo dróg do morza Czarnego, o ile Italia będzie tam miała sojuszników czy przyjaciół.

Dla Francji najważniejszą rzeczą jest utrzymanie komunikacji metropolii z Afryką północną, zabezpieczenie dróg wiodących do oceanu Indyjskiego i Azji Wschodniej (Indochiny), połączenie z Syrią i morzem Czarnym.

Dla Anglii morze Śródziemne wyobraża najkrótsze i najpewniejsze połączenie z jej Imperium Kolonialnym, którego większa część leży nad brzegami oceanu Indyjskiego, morza Czerwonego i na Bliskim Wschodzie.

Italia skazana jest tylko na morze Śródziemne, podczas gdy Anglia i Francja mogą utrzymywać komunikację z resztą świata nawet po przerwaniu komunikacji na morzu Śródziemnym. Z tego faktu wynika dla Italii konieczność panowania nad tym morzem.

Najważniejsze linie komunikacyjne w basenie śródziemnomorskim przebiegają przez cztery strategiczne bramy. Gibraltar kanał Suezki, cieśnine Sycylijską, Bab-el-Mandeb. Pierwsza i czwarta znajdują się w rękach obcych — pisze kpt. Fioravenzo — nad drugą i trzecią sprawuje Italia kontrolę. Italia dysponuje Italia trzema ważnymi pozycjami: Sardynią, która flankuje drogę francuską do Afryki północnej, portami Apulii i Albanii, zamykającymi Adriatyk, wyspami Dodekanezu, strzegącymi drogi do Dardanelów i umacniającymi pozycje we wschodniej części morza Śródziemnego.

Pozycje angielskie—Gibraltar, Malta, trójkąt Cypr — Palestyna — Egipt z kanałem Suezkim. Port Said, Aden, Perim. Pozycje francuskie w zachodniej części morza to wybrzeże prowansalskie od północy i Marokko-Algier-Tunis od południa, dalej Syria na wschodzie i Dżibuti na morzu Czerwonym.

Jako pełnowartościowe bazy morskie dla floty brytyjskiej mogą być ocenione, zdaniem kpt. Fioravanzo, tylko Gibraltar, Malta, Aden: inne punkty znajdują się jeszcze w stanie przygotowania. Malta i Aden mogą być zresztą mocno zagrożone przez siły lotnicze. Największą wartość militarną przedstawiają punkty oparcia w Egipcie. Mimo wszystko Anglia jest jednak potężnym przeciwnikiem: może ona zaryglować wszystkie wyjścia z morza Śródziemnego oraz zablokować komunikację we wschodniej jego części, na morzu Czerwonym.

Strategiczny punkt ciężkości pozycyj francuskich znajduje się w zachodniej części morza Śródziemnego; do tego systematu należy też Casablanca. Beirut i Dżibuti są słabszymi punktami oparcia. Pierwszorzędną rolę natomiast odgrywaTunis i port wojenny Bizerty. Stąd mogą wyjść ataki po wietrznie na półwysep Apeniński. Linia Tulon — Bizerta przerywa włoskie linie obronne.

Dla ewentualnych operacyj militarnych na morzu Śródziemnym największą wagę ma dla Italii rejon sycylijsko-jonijsko libijski.

Reasumując swoje rozważania, dochodzi autor do wniosku, iż w zachodniej części morza Śródziemnego najsilniejszą pozycję zajmuje Francja. Anglia może zamknąć dostęp do tego rejonu, ale reakcja jej w basenie środkowym może być tylko słaba i właśnie tutaj dominują siły militarne Italii, która będzie dysponowała i we wschodniej części morza większymi siłami, niż Anglia i Francja, o ile Anglia nie rozbuduje dostatecznie swoich pozycyj na Cyprze i w Palestynie.

E. R.

Uregulowanie poradnictwa zawodowego w Polsce

W Ministerstwie W. R. i O. P. odbyła się konferencja w sprawie poradnictwa zawodowego w Polsce.

Tematem konferencji był obecny stan i potrzeby rozwojowe polskiego poradnictwa zawodowego. Ułatwia ono młodzieży wybór właściwego zawodu, odpowiadającego jej uzdolnieniom, warunkom fizycznym i ekonomicznym, dając gospodarstwu narodowemu możliwości racjonalnego pokrywania zapotrzebowania pracowników. Z tych przyczyn sprawa rozbudowy zorganizowanego poradnictwa zawodowego uznana została za konieczną tym bardziej, że Polska znajduje się wobec poważnych przemian w strukturze zawodowej ludności.

W tym celu Minister W.R. O.P. zamierza powołać specjalną komisję do opracowania projektów regulujących ustawowo i organizacyjnie sprawę naszego poradnictwa zawodowego.

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWY W KATOWICACH

ogłasza wpisy na następujące kursy dokształcające zawodowe:

1) dla tokarzy metalowych,
2) dla elektromonterów,
3) dla instalatorów oświetleniowych
4) obsługi maszyn parowych,
5) dozorców maszynowych,
6) podmistrzów budowlanych.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Instytutu w Katowicach, ul. Krasińskiego 3, pokój nr. 38, w godzinach od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13

Włochy premiują samochody Z NAPĘDEM GAZOWYM

Celem jaknajszerszego przestawienia samochodów ciężarowych na gazogeneratory. włoski minister komunikacji przyznał 26 premii dla ciężarówek, zaopatrzonych w takie urządzenia napędowe i wykonanych całkowicie w kraju. Ponad to 50 firmom przyznano kwotę 1,6 mln. lirów, ażeby umożliwić zastosowanie gazogeneratorów w 111 autobusach.

——oOo——

Kurs dekoracyji okien wystawowych

Na najbliższą przyszłość projektuje ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWY W KATOWICACH

specjalny 6-cio tygodniowy KURS URZĄDZANIA WYSTAW SKLEPOWYCH

Wszelkich bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Instytutu w Katowicach, ul. Krasińskiego 3 pokój nr. 28, codziennie w godzinach od 8m ej do 15-ej, w soboty od 8mej do 13-ej.

DZIWNE PYTANIE.

— Do czego służy Ministerstwo Oświecenia?

— Ażeby oświecać.

— Tak? Dlaczego w takim razie jest w Polsce taka masa ciemnych głów?

Dziewczę z Paryża

NOWELA.

Ema i Cecylja Chandonówny nie wyszły za mąż. Bardzo być może, iż przyczyny tego faktu szukać należało w braku odpowiednich kandydatów na mężów w prowincjonalnym ich zakątku.

W tym pokoleniu jedyny brat Emy i Cecylii, Remigiusz, lubował się w literaturze i sztukach pięknych, a nie mając skłonności do rolnictwa dusił się w swym gnieździe rodzinnym.

To też po ukończeniu wyższych studiów w Paryżu próbował tam później, dość niefortunnie zresztą, rozmaitych zawodów, rodzice bowiem chcąc zmusić go do powrotu przestali zasilać go pieniędzmi.

Troską ich nieustanną było, by nie uwikłał się w sieci płochej i nieodpowiadającej ich sferze kobiety.

Pewnej zimy ciężka grypa wyprawiła młodego Remigiusza na tamten świat. Państwo Chandonowie przybywszy do mieszkania przedwcześnie zgasłego syna zastali tam kobietę w żałobie i dziecko płci żeńskiej w kołysce.

Wobec tego, że pani Remigiuszowa Chandon nie istniała legalnie, rodzice nieboszczyka „uregulowali" sprawę po czym wrócili do swej wygodnej egzystencji.

Kiedy wybiła ich godzina, zeszli do grobu nie zatroszczywszy się o los rodzonej córki ich syna.

Po ich śmierci Ema, starsza z sióstr administrowała dzielnie majątkiem, który przeszedł po raz pierwszy na linię żeńską; Cecylia zaś zajmowała się gospodarstwem domowym i była cieniem swej siostry.

Jakkolwiek rodzice nie wtajemniczyli córek w intymne sprawy syna, domyślały się one, że kobieta, która mieszkała z ich bratem, była aktorką w music-hallu.

Pewnego wieczoru nadszedł list z Paryża podpisany przez przełożoną „Towarzystwa Dobroczynności". Opiekunka ubogich dawała pannom Chandon znać, że zamknęła oczy dawnej artystce music-hallu p. Vialette i że nieboszczka ulokowawszy źle małą swą fortunkę umarła w nędzy zostawiając piętnastoletnią córkę — ich siostrzenicę.

Wiadomość powyższa nadeszła w dzień tygodniowego bridża, na który panny Chandon zapraszały zwykle notariusza, księdza proboszcza i poborcę podatkowego.

Wszyscy trzej wtajemniczeni byli w tragedię rodzinną Chandonów.

— Czyżby ta dama przypuszczała, że weźmiemy do domu naszych rodziców dziecko „tej kobiety"? — wyrwało się oburzonej Emie.

Zapadło grobowe milczenie. Proboszcz pierwszy zabrał głos.

— Dziecko ma piętnaście lat! Dziewczynka! Mogłaby pójść złą drogą. Wykoleić się zupełnie... I wy, moje panie, odpowiadałybyście za tę zgubioną duszę przed Bogiem— odezwał się poważnie.

— Małoletnia! Obowiązkiem ciotek jest zaopiekować się nią — wtórował notariusz plebanowi.

— To krew waszego brata! — zauważył poborca z naciskiem.

Wrażliwe na opinię ludzką siostre panny zdecydowały się po długim namyśle zabrać siostrzenicę do siebie.

W tydzień potem, rade nie rade, musiały pójść po Janinę na dworzec. Z wagonu wysiadło przemiłe dziewczątko, o jasnych wijących się włosach skromnie splecionych w dwa warkocze, lazurowych oczach, w żałobnej przykrótkiej sukience, która zdięła się w farbie prawdopodobnie.

— To ty, ciociu Emo!?... To ty, ciociu Cecylio!?... — zawołała Janina podbiegając do dwóch starych panien, stojących sztywno na peronie. Dziewczę ka zmieszała się na widok obojętnych twarzy nie witających jej uśmiechem.

Droga zeszła w przykrym milczeniu. Wówczas dopiero kiedy wjechano w piękną topolową aleję wiodącą przed dom Janinka zawołała z zachwytem.

— Ach! Co za piękny ogród! Czy cały ten szmat ziemi aż do bramy należy, moje ciocie, do was?

— Dalej jeszcze. Pola i winnice okalające ogród są naszą własnością również — odparła Ema z dumą. — Będziesz pomagała nam w gospodarstwie. Ale wolałabyś pewnie tańczyć i chodzić do kina.

— Nie umiem tańczyć. Lubię czytać przede wszystkim — brzmiała od powiedź dziewczynki.

— Jak twój ojciec! — szepnęła wzruszona Cecylia.

— Ach! Jak ten pan z dużego portretu patrzy na mnie! Czy to tatuś? ma miała! — mówiła Janinka, gdy Taki podobny do fotografii, którą mama przechodziły przez salon.

Niechcąc poruszać drażliwego tematu Cecylia zaprowadziła ją czym prędzej do jadalnego pokoju, gdzie stół nakryty już był do kolacji.

— Jesteś pewnie zmęczona — mówiła przy tym. Jak tylko się posilisz pokażę ci twoją sypialnię.

Leżąc w łóżku Cecylia zwlekała z gaszeniem światła. W oczach miała nieustannie dziecko „tej" kobiety o łagodnym spojrzeniu i dobrym uśmiechu Remigiusza. Serce jej wezbrało miłością.

Ach! Nie jest może za późno na to by powiedzieć „dobranoc" Janince! Ema ma przecież słuch przytępiony; nie usłyszy jeśli Cecylia mówić będzie szeptem...

W chwili gdy zamierzała nacisnąć klamkę stanęła jak wryta. W pokoju ktoś mówił Cecylia poznała z trudem szorstki zwykle i arbitralny głos Emy. Do uszu jej doszły miękko i łagodnie wypowiedziane słowa:

— Śpij dobrze, moja dziecinko!

Sennym głosem Janinka odpowie działa:

— Ty również, ciociu Emciu!

Robotnik odsunięty od rządów

Jak zarabia i żyje robotnik francuski

Francja jest mimo swojego demo kratyzmu konserwatywnym krajem. Francuzi nie przejmują łatwo nowinek. W ojczyźnie Wielkiej Rewolucji kobiety nie posiadają np. publicznych praw wyborczych, ani biernego, ani czynnego prawa wyborczego. Francja jednak pierwsza dopuściła kobiety do wszelkich urzędów i godności.

W służbie publicznej, za wyjątkiem niektórych dziedzin, pozostało to prawo na papierze, natomiast w wolnych zawodach kobiety posiadają pełne równouprawnienie. Podobnie przedstawia się sprawa z robotnikami. Wszystkie partie polityczne ubiegały się o wpływy wśród mas robotniczych, ale nie przyznawano im bezpośredniego wpływu ani na sprawy państwowe, ani na ustawodawstwo socjalne.

Robotnik miał wolność, prawo do koalicji, ale był zupełnie pozbawiony opieki państwowej w dziedzinie ubezpieczeń. Zachował się tam najdłużej system patriarchalny. Niemal we wszystkich przedsiębiorstwach, zarówno małych,jak dużych, istniały kasy p... cowe. Patron wypłacał pewne sumy ojcom względnie matkom licznych rodzin, świętówki itp. Nie znano jednak ubezpieczenia na wypadek bezrobocia czy choroby, nie mówiąc już o emeryturze. Stawki płac były ponadto niskie. Dopiero po stabilizacji franka sytuacja robotników uległa znacznej poprawie. Stawki płac wzrosły i poziom życiowy robotnika francuskiego zbliżył się do poziomu innych państw przemysłowych. Sytuacja materialna ulegla od tej chwili znacznej poprawie. Stan ten uległ pogorszeniu dopiero na skutek zarządzeń deflacyjnych rządu Lavala. Rozpoczyna się wówczas ruch strajkowy, który w kilka miesięcy później, latem 1935 roku, miał objąć całą Francję.

Wysokie stawki płac wpływ na stanowisko CGT. w sprawie czasu trwania pracy. Zarobki robotników były na takim poziomie, iż organizacje zawodowe mogły wystąpić z żądaniami skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo.

Wiemy dziś, że państwo nie było w stanie wytrzymać tego czasu pracy, szczególnie w zakładach pracujących dla obrony kraju i jesienią ubiegłego roku nastąpiła w tej dziedzinie druga decydująca zmiana w ustawie o czasie pracy.

W ogólnym układzie stosunków i warunków płacy i pracy zaszły zmiany zasadnicze. Przed trzema laty wprowadzono powszechne ubezpieczenie. Robotnicy otrzymali płatne urlopy, ubezpieczenie na wypadek braku pracy i choroby oraz ubezpieczenie na starość. Zacofana w tym względzie Francja dopędziła inne kraje europejskie.

Stopa życiowa francuskiego robotnika jest dziś znacznie wyższa, niż gdzie indziej, co jest wynikiem nie tylko odpowiednich stawek płac, ale przede wszystkim struktury cen we Francji. Artykuły pierwszej potrzeby i mieszkanie kosztują tam niewiele i to właśnie umożliwia wysoki standard życiowy. Mięso, choć nawet w małej ilości, zgodnie z wymaganiami kuchni francuskiej, znajduje się stale na stole w domu robotniczym. Nieżonaci robotnicy, odżywiający się w liczych restauracjach, mogą za kilka franków zjeść obiad z paru dań wraz z winem. Przeciętny zarobek dzienny robotnika niewykwalifikowanego wynosi 40 do 50 fr., robotnik kwalifikowany zarabia w okręgu paryskim 10 — 12 fr. za godzinę. Biorąc pod uwagę poziom cen, są to zarobki bardzo wysokie.

B.

Zadowolona jest matka

Litewska Gdynia

powstanie niedaleko Kłajpedy

Duże znaczenie dla litewskiej żeglugi pasażerskiej i towarowej będzie miała decyzja powzięta ostatnio przez rząd litewski, który postanowił rozbudować przystań rybacką Swentoja. Miejscowość ta, leżąca w odległości 20 km. na północ od Kłajpedy, stałaby się głównym portem litewskim.

Inicjatywa rządu litewskiego, wywołała niewątpliwie zmienioną sytuację politycznę Kłajpedy, śledzona jest z wielkim zainteresowaniem w Niemczech. W Berlinie podkreśla się przy tym, iż w myśl polsko litewskiego układu handlowego Polska będzie mogła korzystać z tego nowego portu, uzyskując w ten sposób po średnio nowy dostęp do Bałtyku.

Radosny rekord

W PARYŻU.

W Paryżu pobity został jeden z niewątpliwie najoryginalniejszych rekordów. Przed jury stanął szereg pań i panów, którzy ubiegali się o nagrodę w wysokości 20.000 Frs. za „najszczerszy śmiech". Najdowcipniejszy z kola feransjerów paryskich opowiadał zebranym kawały, a członkowe jury bacznie przyglądą się kto się najszczerzej i najpełniej potrafi cieszyć i śmiać z usłyszanego kawału. Nagroda została rozdzielona w dwóch równych częściach pomiędzy pewną kwiaciarkę i jednego kominiarza, którzy pobili ten najweselszy rekord.

Potomek króla Bagrabida

Do policjanta, pełniącego służbę na jednej z ruchliwszych ulic Londynu podbiegł pewien jegomość, ubrany wpaw dzie po europejsku, lecz którego długa czarna broda i cudzoziemski akcent wskazywały na obce pochodzenie. Nieznajomy zażądał od policjanta tonem kategorycznym, by mu wskazał najbliższą drogę do pałacu Buckingham, ma bowem ważne rzeczy do zakomunikowania królowi Jerzemu. Policjant, nie śpiesząc się zbytnio wybadał natarczywego cudzoziemca, który z uporem twierdził że jest potomkiem i do tego jedynym królewskiego rodu Bagrabidów, który w 858 do 1079 panował w Armenii. Do czasu sprawdzenia tych twierdzeń umieszczono Armeńczyka w przytułku dla umysłowo chorych.

Kasyno podbiegunowe

W stolicy Islandii, Reykjawik. powstanie najbardziej na północ wysunięte kasyno gry. Władze wyspy udzieliły już swego zezwolenia na otwarcie kasyna, które podobnie jak w Monte Carlo dostępne będzie tylko dla cudzoziemców.

CZŁOWIEK KTÓRY WYKRADŁ SEKRET ZEPPELINA

Niezwykłe przygody kapitana Luxa

W roku 1938 niemieckie fabryki statków powietrznych wypuściły setnego Zeppelina. Przy tej okazji prasa paryska przypomina jak wielkie zaniepokojenie w wojskowych sferach francuskich wywołały swego czasu wiadomości, że Niemcy wynaleźli jakiś tajemniczy okręt powietrzny, który może przeniesć z łatwością kilka ton bomb i zniszczyć Paryż.

Pierwsze wieści okazały się bardzo przesadne, ale w każdym razie sztab francuski traktował sprawę poważnie. W r. 1910 stało się już niemal jasne, że wojna z Niemcami prędzej czy później musi wybuchnąć, a więc...

KONFERENCJE W II ODDZIALE

Zaczęły się tajne konferencje w drugim odziale. Zapadła uchwała — sekret Zeppelina musi być zbadany. Postanowić łatwo, trudniej wykonać.

Do spełnienia tej trudnej misji wybrano kapitana Karola Luxa. Oficer ten skończył z odznaczeniem politechnikę i orientował się doskonale w tajnikach technicznych. Co najważniejsze pochodził z pasa pogranicznego i znał doskonale język niemiecki.

Lux udał się do Szwajcarii, gdzie po pewnym czasie nawiązał kontakt z agentem, który podjął się wprowadzenie go do zakładów w ... drichshafen w charakterze inżyniera.

PODWÓJNY AGENT

Istotnie, po kilku miesiącach Lux zainstalował się w fabryce Zeppelinów. Jego praca nie trwała długo. Francuz został niespodziewanie aresztowany. Czy popełnił jakąś nieostrożność.

Broń Boże! A zatem?... Został po prostu zdradzony przez szwajcarskiego agenta, ktróy ułatwił mu dostęp do Fridrichshafen. Lux nie przewidział, że jest to agent o podwójnym obliczu, działający na dwa fronty.

6 LAT TWIERDZY.

Francuz został skazany na sześć lat więzienia w fortecy. Przenoszono go z więzienia do więzienia, ze Stuttgartu do Lipska, to znów do Strasburga, wreszcie osadzono go w twierdzy Glatz na pograniczu austriackim.

Lux był przez Niemców traktowany dobrze. Cenili w nim odwagę, która zaprowadziła go aż za kratki.

Wkrótce pozwolono mu na otrzymywanie przesyłek z domu, a nawet książek, które się stały jedyną jego rozrywką. Ulubionym autorem oficera stał się Aleksander Dumas. Monte Christo! Czy nie należy wziąć z niego przykładu!...

Dla oficera drugiego oddziału nie przedstawiało wielkiej trudności skomunikowanie się z krajem. Pewnego razu Lux w okładce przysłanej książki znalazł pilnik. W innych znów książkach przysłano mu stronice paszportu zagranicznego.

UCIECZKA.

Zdawało się, że wystarczy przepiłować kraty okienka w celi. Ba! Kiedy pokoik Luxa nie posiadał w ogóle okienka. Oficer wiedział, że sąsiednia cela, zresztą pusta, miała otwór. Trzeba było się więc dostać do tej separatki. Znów tajna korespondencja i przemyt pewnych niezbędnych przedmiotów. Wreszcie oficer otrzymał wytrych za pomocą którego mógł otworzyć obie cele.

I w pewną bezksiężycową noc Francuz zdołał uciec z fortecy. Powiodło mu się, przekroczył granicę szwajcarską, a po kilku dniach już mógł złożyć raport swemu szefowi z tego, co zobaczył w Friedrichshafen.

ŚMIERĆ NA POLU CHWAŁY

Powracając jeszcze do jego ucieczki to przypuszczalnie Lux miał wspólników nawet w więzieniu. Inaczej trudno sobie wyobrazić aby tak ryzykowne przedsięwzięcie mogło się udać. Mówiło się swego czasu również o jakiejś niemieckiej tajemniczej agentce, która zakochała się w kapitanie.

O tym jednak kroniki milczą i sprawa na zawsze pozostała nie wyjaśniona.

Bohaterski Francuz został zabity podczas wojny i to bynajmniej nie podczas nowej awanturniczej wyprawy. Padł na polu chwały pod Verdun.

Sprawy kobiece

Jak się odżywiać w zimie?

Każda niedyspozycja, a zwłaszcza choroba chroniczna, odbijają się nie zwłocznie na cerze, nadając jej żółto szarą barwę, oczy tracą swój naturalny blask, wokół oczodołów tworzą się obwisłe worki, powieki nabrzmiewają.

W takich wypadkach nie pomoże zastosowanie najstaranniejszego zabiegu kosmetycznego, ani pierwszorzędnych preparatów kosmetycznych. Należy przedewszystkiem udać się do lekarza, celem zbadania organizmu i zastosowania odpowiedniej kuracji.

Najczęstszą przyczyną powstawania defektów na skórze okazuje się wadliwe funkcjonowanie przewodu pokarmowego, a jednym z najskuteczniejszych sposobów zwalczenia tego rodzaju wypadków jest zastosowanie zmiany systemu odżywiania. Często się zdarza, że wystarczy tylko staranne przestrzeganie w ciągu paru miesięcy odpowiedniej diety, aby przyczyny choroby ustąpiły.

Za wzór higienicznego, a tem dietetycznego, odżywiania uważa się dzisiaj prowadzenie kuchni przewagą potraw jarskich i nabiału, a z ograniczeniem mięsa. Do powyższego jadłospisu należy dodać jeszcze pewną ilość witamin w postaci owoców i jarzyn, oraz soków jarzynowo-owocowych.

Z racjonalnego jadłospisu powinna się wyłączyć konserwy, marynaty, ostre przyprawy oraz nieograniczone spożywanie słodyczy w postaci czekolady, cukierków itd. Te ostatnie przyczyniają się do nadmiernego życia, zmniejszają apetyt i utrudniają tem samem racjonalne odżywianie. Natomiast doskonale bywa przyswajany przez organizm cukier, zawarty w daktylach, rodzynkach i figach, które stanowią celowe uzupełnienie jadłospisu.

We wszystkich nowoczesnych systemach odżywiania podkreśla się, że pożywienie powinno być o ile możności urozmaicone, ażeby dostarczało wszystkich pierwiastków koniecznych do życia i zdrowia człowieka. Winno ono również podniecać apetyt, który zabija monotonia kuchni. Dla wprowadzenia tych warunków w życie nieodzowne jest dokładne znawstwo podstaw nowoczesnej kuchni witaminowej.

Cała technika diety da się ująć w 4 podstawowych zasadach fizyki i chemii. W szczególności jest to: 1) gotowanie na wodzie, 2) smażenie, 3) pieczenie i pieczenie na ruszcie, 4) duszenie.

Nieodzownymi składnikami pokarmów są witaminy, czyli życiany. Znajdują się one przedewszystkiem w świeżych owocach, jak np. w jabłkach, w jarzynach: fasoli, grochu, bobie, pomidorach, marchwi, kapuście, poza tym w drożdżach, świeżym mięsie, maśle, mleku, serwatce, śmietanie.

Bardzo pożyteczne jest wprowadzenie w miesiącach zimowych zwyczaju podawania do stołu przy każdym obiedzie witamin w postaci surowych sałat, surowych owoców, chleba razowego itd. Poza tym w miarę możności potrawy powinny być przyrządzane z dodaniem soków z naturalnych owoców, jak np. cytryn, pomarańczy itd.

Ostanie badania naukowe wykazują dobitnie, że racjonalne odżywianie z uwzględnieniem świeżych owoców jest znakomitym środkiem na odmłodzenie cery i nadanie jej zdrowego wyglądu.

Dlatego kobieta dbająca o swój wygląd i zdrowie nie może pozostać obojętną wobec problemu racjonalnego odżywiania, jest to bowiem jeden z najskuteczniejszych nowoczesnych środków kosmetycznych.

DR. J. ŚWITALSKA

NA WESOŁĄ NUTĘ

Wizyta

Państwo Drapalscy przyszli z wizytą do wdowca, pana Zańczyka. Siedzieli może parę minut, kiedy w sąsiednim pokoju odezwał się dzwonek telefonu. Pan Zańczyk przeprosił gości i wyszedł.

Ledwo za gospodarzem zamknęły się drzwi, pani Drapalska rozejrzała się po pokoju i pokręciła pogardliwie głową.

— Spójrz tylko, jak on się urządził — powiedziała półgłosem. — Sama tandeta! Czy ty widzisz ten abażur przy lampie? Wygląda jak stara miska

— Co się czepiasz? Zupełnie przyzwoity! — zaoponował pan Drapalski.

— Przyzwoity. Dla ciebie wszystko jest przyzwoite! Ty o tej rudej Głębskiej też mówiłeś, że jest przyzwoita! A co się okazało?

— Daj mi spokój! — mruknął niecierpliwie pan Drapalski.

— A kredens? — zwróciła głowę w innym kierunku pani Drapalska. — Zobacz ten kredens! To wygląda, jak przerobiona skrzynia do węgla.

— Co cię to obchodzi? — Wybuchnął małżonek.

— Tak sobie tylko mówię. A te obrazki co tu wiszą! Stary świntuch! Czy ty widzisz tę gołą kobietę, co wisi koło okna?

— Owszem, widzę. Bardzo ładna kobieta.

— Ładna? U ciebie co gołe, to ładne. Ty jesteś taki sam świntuch jak Zańczyk Żeby coś podobnego powiesić w jadalni? Tfu!. A te krzesła u niego! To nie są krzesła, to są grzechotniki! Ledwo się ruszyć już trzeszczą!... A ten stół! Dlaczego on się nazywa stół?! On wcale nie stoi, on się bez przerwy kiwa.

— Mów ciszej! — syknął pan Drapalski. — On jeszcze usłyszy!

Ale pani Drapalska nie ustawała w krytyce.

— Czy ty widzisz te firanki? One są na pewno zrobione ze starej koszuli. Te koronki...

— Tsss.. — syknął małżonek, gdyż w gabinecie rozległy się kroki.

Pan Zańczyk wszedł do pokoju

—Przepraszam, że tak długo — usprawiedliwiał się. — Państwo się pewno nudzili.

Na usta pani Drapalskiej wypłynął słodki uśmiech.

— Ale skąd! Kto się nudził Ja tu z mężem podziwiałam pański gust. Pan rzeczywiście się ślicznie urządził, ze smakiem.

—Iii.. co to za gust, co to za smak.. — zaoponował przez skromność gospodarz.

— O, nie! — zapaliła się pani Drapalska. — Pan jest za skromny, panie Zańczyk! Tu rzeczywiście u pana jest. jak w bombonierce. Ten abażur na przykład, zachwycający... Albo ten kredensik, jaki milutki!.. Teraz podobno takie są modne. A obrazy jak dobrane! Oj panie Zańczyk pan jest znawca!

Pan Zańczyk uśmiechnął się zadowolony, a pan Drapalski westchnął dyskretnie i spojrzał na gołą kobietę na obrazie, bo nie mógł w tej chwili patrzeć...

HUMOR

W OPARACH ALKOHOLU.

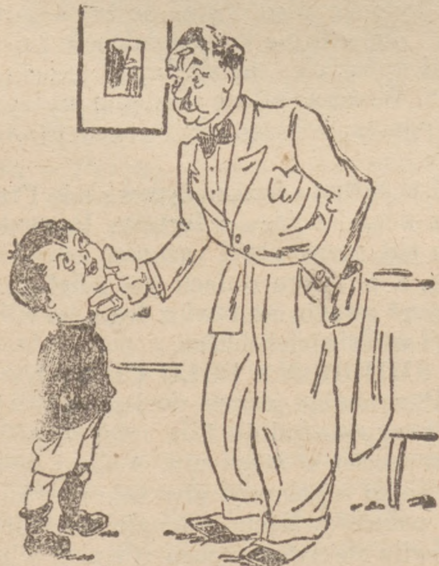
Pan Brzusiak, wracając późną nocą z wesołej zabawy, wpadł na latarnię gazową i fatalnie pokancerował sobie fizjognomię

Przyszedłszy do domu stanął przed lustrem i zabrał się do oklejania plasterkiem angielskim uszkodzonego oblicza.

— Ach, ty stary pijaczyno! — gromi go rano przebudzona małżonka. — Jeszcze nigdy chyba nie byłeś taki wstawiony jak wczoraj.

— Ależ, duszko, dlaczego tak sądzisz!...

— Jakto, dlaczego? Całe lustro oblepione jest plasterkiem angielskim!



Ile lat masz, chłopcze?

Osiem.

Acha, to chyba już potrafisz liczyć. A ile lat miałeś na poprzednich urodzinach?

Sześć lat

Ależ skąd?

Nie pan nie zmieni, bo właśnie dziś mam urodziny.



...muszę skończyć, kochanie, — ludzie dobijają się już do budki telefonicznej.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU

— Słyszałem, że wczoraj do pańskiego sklepu włamali się złodzieje i wynieśli cały towar, Dużo pan stracił?

— O, tak Ale miałem szczęście, że nie włamali się przedwczoraj! Straciłbym jeszcze więcej. Bo widzi pan, właśnie wczoraj rano obniżyłem ceny o 20 procent z powodu wyprzedaży!

DELIKATNE PRZYPOMNIENIE

Ciotka Karolina po dwóch latach przyszła znowu z wizytą.

— Poznajesz mnie, moje dziecko?— zwraca się do małego Frania.

— Tak odpowiada chłopczyk, wzdychając — ciocia jest to ta ciocia, która mi nigdy nic nie przynosi!

OTO KOBIETA!

Dokąd pani tak pędzi, kochana pani Kitwaszewska? Cóż to pani tak spieszno?

— Muszę lecieć po doktora, bo mój stary dostał ataku apopleksji, a jeszcze po drodze chciałabym wstąpić do krawcowej!...

AMNESTIA.

— Czy Władek w domu?

— Nie, nie ma!

— A kiedy będzie?

— Jak wyjdzie amnestia.

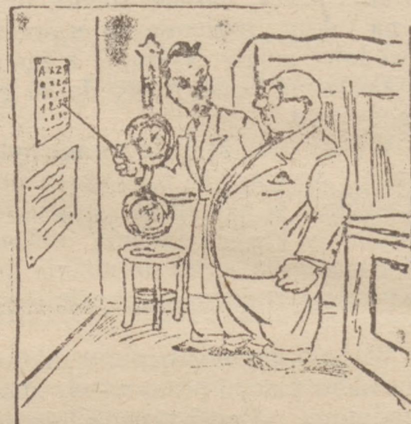


GRA W CIUCIUBABKĘ.

— Niebezpieczny moment.

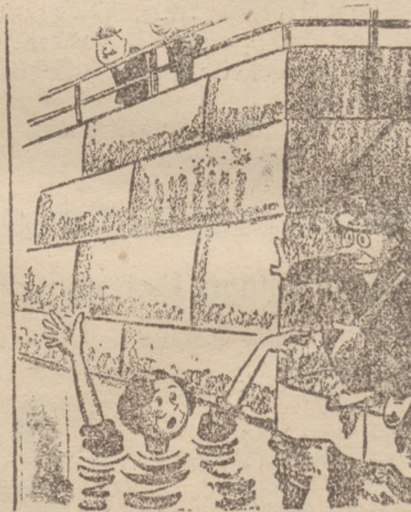


Pietnaście złotych to za wiele? Ależ mój panie taki żółw żyje przecież sto pięćdziesiąt lat i będzie pan miał długo z nim uciechę.



Że pan tak źle widzi to prawdopodobnie z powodu nadmiaru używania alkoholu.

To się nie zupełnie zgadza, panie doktorze, bo gdy jestem wstawiony, widzę wszystko podwójnie.



Proszę o rękę pani, panno Kunegundo!

Propozycja pańska odpowiada mi, panie Stanisławie!

PIENIĄDZE.

— Chciałbym mieć tyle pieniędzy, bym mógł kupić sobie słonia...

— Na co ci słoń? Co będziesz z nim robił?

— Wcale go nie potrzebuję, tylko chciałbym mieć tyle pieniędzy...